Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . zł. 6.50 Bez dostawy . . . zł. 6.— Za granicę . . . zł. 9.50 P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9097. Lwów, niedziela 12 stycznia 1930. Rok XXI.

Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp.

Expose Premjera Bartla.

Sejm uchylił dekret prasowy.

Tragiczna śmierć 19 letniej krawczyni. - Katastrofa kolejowa w Radymnie. - Pożar w piwnicy „Ozonu".

WICEMINISTER PIERACKI USTĘPUJE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 stycznia. (Z) W kołach politycznych krążą **nowe pogłoski**, że obecny wicemin. spraw wewn. **Pieracki ustępuje.** Stanowisko wiceministra ma objąć **b. wicemin. Jaroszyński.**

---o---

P. DEVEY O SYTUACJI GOSPODARCZEJ POLSKI.

Nowy Jork, 10. stycznia (AW) Bawiący tu od kilku dni doradca finansowy Banku Polskiego p. Ch. Devey, złożył oświadczenie wobec przedstawicieli prasy i sfer gospodarczych o sytuacji gospodarczej Polski. P. Devey wyrażał się z największem uznaniem o rozwoju gospodarczym Polski i o stanie finansów Rzplitej, który pomimo złej konjunktury w rolnictwie przedstawia się dobrze. W dalszym ciągu p. Devey stwierdził, że dzięki inicjatywie i wybitnej energji P. Prezydenta Mościckiego Polska osiągnęła tak świetny i szybki rozwój pomimo, że dopiero przed 10 laty powołana została w najtrudniejszych zresztą warunkach do nowego życia.

---o---

ZJAZD PREZESÓW DYREKCJI POCZT I TELEGR.

Warszawa, 10. stycznia (PAT) W dniach 13., 14. i 15. stycznia br. odbędzie się Zjazd prezesów Dyrekcyj Poczt i Telegrafów pod przewodnictwem ministra Poczt i Telegr. inż. Boernera.

---o---



TRAGEDJA W KUŹNI.
(Do artykułu na stronie 3-ciej)

Zaleski-Curtius.

UMOWA W SPRAWIE EKSPORTU ŻYT A POPRZEDZI FINALIZACJĘ ROKOWAŃ W SPRAWIE TRAKTATU HANDLOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. stycznia (Z) Korespondent Wasz dowiaduje się, że w związku z toczącemi się od kilku dni rokowaniami w sprawie zawarcia polsko-niemieckiego układu w sprawie eksportu żyta, ma być w najbliższym czasie podpisana umowa polsko-niemiecka. Posiada to ważne znaczenie dla eksportu zboża polskiego.

Paryż, 10. stycznia (PAT) Wobec pogłosek o mających się odbyć konferencjach ministra Zaleskiego z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy Curtiusem, korespondent PAT. miał sposobność uzyskania chwili rozmowy z bawiącym w Paryżu w przejeździe do Genewy ministrem Zaleskim, którego zapytał, na jaki temat wspomniane rozmowy mają być prowadzone. Minister Zaleski oświadczył, że tematem rozmów będzie sprawa traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

USTĄPIENIE POSŁA POSTA?

Wiedeń, 10. stycznia (AW) Dzienniki donoszą, że poseł austrjacki przy rządzie polskim Post, został mianowany naczelnikiem wydziału politycznego przy Urzędzie kanclerskim we Wiedniu.

OFIARY KATASTROFY KOLEJOWEJ.

Nev Delhy, 10. stycznia (PAT) Wskutek zderzenia się ekspresu z pociągiem towarowym, 6 osób zostało zabitych a 14-cie odniosło rany.

DOKOŁA HAGI.

Lwów, 11. stycznia.

Z dziennikarskiego punktu widzenia, pokrywającego się zazwyczaj dość ściśle z opinją czytelników, są depesze o przebiegu konferencji haskiej **pozycją niemal martwą.** Wynika to oczywiście z tematu obrad. Niektóre zagadnienia, poruszane tam, wymagają **gruntownego przygotowania ekonomicznego,** co u nas jest przywilejem jednostek. Inne w trakcie targów rozbite zostały na drzazgi, których chaos zaciera całość obrazu. Nad to przyzwyczajeni jesteśmy interesować się tem, co bezpośrednio dotyczy interesów polskich, teu zaś **związek jest zazwyczaj i pozornie luźny.** Więc też cyfry haskie — a język konferencji jest przedewszystkiem językiem cyfr — nabierają **charakteru abstrakcji** niezachęcającej i trudnej do opanowania.

Jeśli pomimo to prasa polska stale informuje o tych sprawach, wynika to z faktu, że są one **olbrzymiej do niosłości.** Doniosłe i dla Europy i dla nas są zapewne nie bieżące szczegóły, lecz ich synteza. Zamyka się ona w naczelnem zadaniu konferencji: **zupełne i ostateczne uregulowanie problemu reparacyj.**

Popularniej określa się to jako „**likwidację gospodarczych następstw wojny**“. Dlaczego likwidację? Przecież traktaty pokojowe określiły już wszelkie prawa i zobowiązania płatnicze, sformułowały sposób ich przeliczania, wyznaczyły terminy. Skoro dziś ponownie przystępuje się do tych zagadnień, otwiera się je i **na całej linji rewiduje,** dzieje się do dlatego, ponieważ **warunki traktatów okazały się niewykonalnymi.** Niekiedy dałyby się wprawdzie zrealizować, ale kosztem bankructwa wierzyciela. Kiedyindziej są **wręcz utopijne** i żadną presją wymusić się nie dadzą.

Skutkiem niewykonalności gospodarczych postanowień traktatów i wciąż rosnących zaległości, powstało niebezpieczeństwo, że osłabione zostaną również ich **postanowienia polityczne.** Stąd inicjatywa do „generalnego postępowania ugodowego“ wyszła ze strony polityków, ale podjęta została przez ekonomistów. I oni dziś decydują.

Sprawa wszczęta została 16. września 1928 r. w Genewie, przygotowana w Paryżu na konferencji rzeczoznawców, ukończonej 7. czerwca 1929 r. i ujęta w pierwszy protokół haski z 31. sierpnia 1929 r. Obecna konferencja ma **usunąć resztę trudności,** przyczem oczywiście do pokonania po zostały trudności **najpoważniejsze.**

Obracają się one dokoła kilku głównych osi. Jedną z nich jest sprawa **stabilizacji gospodarczej Niemiec.** Plan Younga mianowicie przewiduje moratorjum dla Niemiec i rewizję systemu spłat w razie, gdyby ich równo waga gospodarcza uległa zachwianiu. Stąd troska państw wierzycielskich o niedopuszczenie do takiego kryzysu, a w pierwszym rzędzie **do kryzysu wywołanego sztucznie.** Dziś mówi się głównie o sposobach udaremnienia na przyszłość niemieckiej polityki inflacyjnej.

Drugie zagadnienie dotyczy **sankcyj na wypadek złej woli Niemiec.** Dążeniom delegacji niemieckiej do możliwego ograniczenia ich przeciwstawiają Francuzi twardy upór, nie cofając się przed „rezerwą“ w postaci art. 430 traktatu wersalskiego, przewidującego **ponowną okupację terytorjalną.** Walka, jaka toczy się na tym odcinku, rzuca bardzo charakterystyczne światło na **intencje niemieckie** co do wykonywania nowych warunków.

Inną dziedzinę zagadnień tworzy **sprawa Banku międzynarodowego.** Instytucja ta, dysponując sumą **przeszło 10 miljardów fr. rocznie,** większą, niż dypozyty wielu mniejszych państw z Polską włącznie, wywrzeć musi poważny wpływ na życie gospo darcze Europy, a nawet na polityczne. Stąd **kwestje wpływów w zarządzie banku i kontroli.** Pod tym wzg[illegible]em wysuwają swe obawy i zastrzeżenia nie tylko państwa gospodarczo słabsze, ale również Anglja, którą przeraża myśl o **supremacji finansowej Ameryki.**

Oddzielny splot, niezwykle zawiły, tworzą t. zw. „**reparacje wschodnie**“. Chodzi tu o wzajemne rozrachunki między państwami Małej Ententy z jednej, a Węgrami, Austrją i Bułgarją z drugiej strony. Porozumienie osiągnięto jedynie z Bułgarją, która godzi się spłacać przez 37 lat po 11 miljonów rocznie. Natomiast „**impas węgierski**“ wygląda beznadziejnie. Pretensje Małej Ententy do Węgier i odwrotnie, wynikające z odszkodowań publicznych i prywatnych, **sięgają cyfr astronomicznych i najzupełniej iluzorycznych.** Nie mniej podtrzymywane są uparcie. Celem odnalezienia jakiegoś wyjścia zgodziły się Włochy na przelanie ich udziału w reparacjach wschodnich na pokrycie odszko dowań węgierskich. Nie brak również pogłosek o zamierzonej **presji na Małą Ententę** — w kierunku większej ustępliwości, przyczem instrumentem nacisku miałby być Międzynarodowy Bank reparacyjny.

Z powyższych, pobieżnych uwag można zorjentować się w jednem: **w trudnościach, jakie muszą być przełamane.** Powiększa je fakt, że inicjatorzy haskiej konferencji pragną uniknąć wszelkich **postanowień jednostronnych i narzuconych i szukać prze dewszystkiem kompromisu,** który jedynie zapewnić może owocom konferencji bodaj względną trwałość.

Seinfeld-Bratin-Dubrowitsch.

Na tropie rewelacyjnych odkryć.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 10. stycznia. (st) Śledztwo w sprawie **ujawnienia poufnego telefonogramu,** nadanego z polecenia Premjera Bartla do p. Prezydenta Rzplitej w Spale, **prowadzone jest w dalszym ciągu z całą energją.** — Przesłuchany dziś przez sędziego apelacyjnego do spraw szczególnej wagi p. Luksemburga dyrektor Agencji Wschodniej p. **Szczepanik** i jego zastępca p. **Dziewulski** zeznali, że **Agencja Wschodnia nic nie wiedziała o sprzedawaniu przez Seinfelda komunikatu.** Widziano tylko, że Seinfeld **pewne przynoszone przez siebie wiadomości, których dyrekcja Agencji Wschodniej nie uważała za stosowne umieszczać w komunikatach oficjalnych, pisał na maszynie, jak mówił, dla prywatnej wiadomości Agencji.**

W czasie przesłuchiwania aresztowanego wczoraj Seinfelda utrzymywał on, że **rozmowę podsłuchał przypadkiem wplątawszy się niechcąco na linję.** Śledztwo jednak idzie w innym kierunku i **poszukuje dróg, któremi treść poufnej rozmowy doszła do wiadomości Seinfelda.**

Okazuje się, że Seinfeld utrzymywał ścisły kontakt z korespondentem sowjeckich „Izwiestji“ **Bratinem** i korespondentem „Berl. Tageblatt“ **Dubrowitschem.** Seinfeld ma już za sobą przeszłość kryminalną i **był zarejestrowany w albumie urzędu śledczego.** — Przed kilku laty Seinfeld otrzymał od pewnej damy do zdyskontowania **weksle na sumę 4 tys. zł.,** wystawione przez hr. Adama Sobańskiego, za co miał otrzymać omówiony procent. — Tymczasem Seinfeld **nie zwrócił owej pani ani pieniędzy, ani weksli,** tłumacząc się, że weksle oddał jednemu ze swych kolegów, który **wraz z nimi uciekł.** Seinfeld w towarzystwie owej damy zgłosił się do policji śledczej celem złożenia **zameldowania o zniknięciu weksli.** Okazało się jednak, że **Seinfeld przywłaszczył sobie te weksle.** Był natychmiast aresztowany i zarejestrowany **w kartotece osób podejrzanych.** Po krótkim pobycie w areszcie śledczym Seinfeld wskutek starań swej matki, która pokryła za syna straty poszkodowanej, **został wypuszczony na wolność.**

W dniu wczorajszym dokonano wizji lokalnej międzymiastowego urzędu telefonów. Na stację telefonów przybył p. **sędzia Luksemburg** w towarzystwie dyrektora międzymiastowego urzędu telefonów **Nowickiego.** Sędzia Luksemburg **poddał rewizji wszystkie urządzenia stacji telefonicznej.** Ustalono, że stacja podsłuchowa istniała w swoim czasie, lecz **swego czasu na stację telefonów przybył osobiście min. Miedziński, który polecił zwinąć stację podsłuchową.** Wówczas kable ze stacji podsłuchowej **zostały odcięte w obecności p. ministra,** a miejsce, gdzie znajdował się pokój podsłuchowy, **zajęto na stację miejską.** Śledztwo prowadzone z dużym rozmachem, **jest już na tropie rewelacyjnych odkryć.**

Do sędziego śledczego p. Luksemburga wezwana została w charakterze świadka rzeczoznawczyni **naczelniczka międzymiastowego urzędu telefonów p. Kecelówna,** celem wydania opinji, czy mógłby być podsłuch rozmowy telefonicznej między Zamkiem a Spałą. P. sędzia Luksemburg zażądał **złożenia dowodu, na którego podstawie zamówiona była rozmowa.** — Kartka z zamówieniem rozmowy została złożona p. sędziemu.

Seinfeld pociągnięty jest do odpowiedzialności **na podstawie ustawy szpiegowskiej** z dnia 16 listopada 1928 r., która przewiduje **karę do trzech lat więzienia za zdobywanie poufnych wiadomości, posiadających znaczenie dla państwa.**

P. Suchenek.

Warszawa, 10. stycznia (st) Dzisiejszy „Kurjer Czerwony“ podaje **sensacyjną historję w związku z wykrytą aferą podsłuchową.** Po zniesieniu stacji podsłuchowej przez min. Miedzińskiego, w pewien czas potem na stacji telefonów międzymiastowych zgłosił się **ówczesny naczelnik urzędu śledczego Suchenek,** który **prosił o zezwolenie mu na urządzenie stacji podsłuchowej.** Naczelniczka stacji p. Kecelówna **sprzeciwiła się wówczas temu i zawiadomiła o projekcie p. Suchenka Min. poczt. i tel., które kategorycznie zabroniło przywrócenie stacji podsłuchowej.**

JESZCZE JEDNO OŚWIADCZENIE AW.

Wczorajsza prasa popołudniowa podała treść zeznań kierowników Ajencji Wschodniej, złożonych u sędziego śledczego. Treść tych zeznań w prasie nie odpowiada prawdzie, gdyż zostały one złożone w innym duchu i sensie, a mianowicie, że Ajencja Wschodnia żadnego komunikatu poufnego dla kolportowania na zewnątrz nie wydawała, a tembardziej nie mogła polecać rozpowszechniania takiego komunikatu p. Seinfeldowi.

Ajencja Wschodnia najkategoryczniej protestuje przeciwko mieszaniu tej instytucji do afery p. Seinfelda, który poza Ajencją mógł tylko działać na własną rękę. **Ajencja Wschodnia**

Naczelnik państwa estońskiego

GOŚCIEM PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 10 stycznia. (PAT) W pierwszej połowie lutego br. przybędzie do Warszawy z wizytą kurtuazyjną **naczelnik państwa estońskiego, Otto Strandman i jako gość P. Prezydenta Rzplitej zamieszka na Zamku królewskim.**

KONFERENCJA W MIN. KOMUNIK.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. stycznia (st) W dniu jutrzejszym rozoczyna się w Min. komunikacji konferencja dyrektorów wszystkich dyrekcyj kolejowych pod przewodnictwem **min. Kühna.** W konferencji wezmą udział **wicem. Czapski** i dyrektorowie departamentów Min. komunikacji. Każdy z dyrektorów dyrekcyj kolejowych wygłosi referat **o usprawnieniu poszczególnych gałęzi służby kolejowej oraz zda raport ze swej działalności.** Ze względu na obfity matejrał zjazd potrwa prawdopodobnie dwa dni.

700-LECIE ISTNIENIA TORUNIA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. stycznia (st) W r. 1933 przypada **700 rocznica nadania Toruniowi samorządu według prawa chełmińskiego.** W związku z tem przygotowuje się Toruń do uroczystości **obchodu 700-lecia** swego istnienia. Zamierzone jest wydanie szeregu cennych monografij, **dotyczących przyszłości historycznej Torunia.**

CAŁY KRAJ PRZECZYTA Z UWAGĄ EXPOSE

Prem. Bartla wygłoszone na piątkowem posiedzeniu Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 10. stycznia. (Z) O g. 4.30 wicemarsz. Czetwertyński otworzył posiedzenie Sejmu. Wicemarszałek zakomunikował, że zdejmuje z porządku dziennego wniosek klubu chłopsko - robotniczego w sprawie pogwałcenia nietykalności posłów, gdyż wniosek ten zredagowany jest w formie nieodpowiedniej.

Spektakl p. Rosiaka

ZAKOŃCZONY WYNIESIENIEM AGITATORA KOMUNISTYCZNEGO Z SALI OBRAD.

Podczas gdy wicemarszałek to ogłaszał, na trybunę bez zezwolenia Marszałka wtargnął poseł Rosiak z chłopsko-robotniczego klubu białoruskiego i nie mając głosu zaczął przemawiać. Na sali wybuchła częściowo wielka wesołość, częściowo zaś wrzenie. Wicemarszałek przerywał mowcy bezustannie, a jeden z posłów usiłował strącić mowcę z trybuny. Dokoła trybuny wytworzyło się koło posłów. Kiedy mowca nie poddawał się coraz to ostrzejszym zarządzeniom Marszałka, podszedł do posła Rosiaka dyrektor kancelarji sejmowej Pomorski i ostrzegł, że jeżeli nie przestanie mówić, będzie usunięty przez straż marszałkowską. Pół minuty później wkroczyli na salę członkowie straży marszałkowskiej, którzy Rosiaka wzięli na ręce i znieśli z trybuny.

Na wniosek wicemarsz. Czetwertyńskiego Izba uchwaliła wykluczyć Rosiaka na miesiąc. W kuluarach żartobliwie mówią, że jest to jedna z najdroższych mów poselskich, bo kosztuje 1.300 zł. Dla mas komunistycznych było to widowisko cenne i specjalnie zaaranżowane. Korespondenci pism sowjeckich w Polsce przebieg całego zajścia natychmiast przetelefonowali do Moskwy.

Popieranie budownictwa mieszkaniowego.

Następnie w pierwszem czytaniu odesłano do komisji budżetowej szereg ustaw o kredytach dodatkewych. Poseł Krzyżanowski (BB) referował ustawę o upoważnieniu Ministra skarbu do lokowania gotowizny w papierach wartościowych. Ustawa ta jest jednem z ognisk akcji dla popierania budownictwa mieszkaniowego. Konieczność wzmożenia ruchu budowlanego jest tak wielka, że muszą być wszystkie uruchomione na ten cel. Mowca sprzeciwia się odesłaniu ustawy do komisji i prosi o jej przyjęcie.

Poseł Rybarski (Kl. Nar.) sprzeciwił się przyjęciu proj. ustawy i proponował właśnie odesłanie sprawy do komisji budżetowej.

W głosowaniu przez drzwi wniosek posła Rybarskiego odrzucono 277 głosami przeciw 120, poczem ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przyjęto też dwie rezolucje komisyjne w sprawie użycia przez rząd pieniędzy uzyskanych z tytułu ustawy o wewnętrznej pożyczce państwowej do wysokości 100 miljonów zł., przedewszystkiem na wykończenie już rozpoczętych budowli oraz prawie wyczerpujących badań kosztów produkcji w Polsce i zagranicą, oraz ustalenie programu państwowej akcji budowlanej

Z kolei wicemarsz. Sejmu

udzielił głosu Premjerowi Bartlowi

Wysoka Izbo! Zabierając głos z tej wysokiej trybuny, czynię zadość zarówno własnej potrzebie określenia stanowiska i zamierzeń rządu w sprawach natury najważniejszej, jakoteż i ustalonemu zwyczajowi parlamentarnemu. Zwyczaj ten uważam za słuszny, o ile oczywiście stosowany jest w takich warunkach politycznych, które nie pozbawiają deklaracji rządowej wszelkiego znaczenia realnego. — Często bowiem treść expose nie pokrywa się potem przeważnie z działalnością rządu bez większej z jego strony winy, prócz tej może, że przecenił w danych warunkach swoje siły, lub nie przewidział przeszkód w warunkach źle pojętej, a jeszcze gorzej zastosowanej demokracji parlamentarnej, która stanowiła dawniej u nas swoistą formę oligarchji partyjnej. Deklaracja programowa rządu rzadko znajduje odbicie w późniejszej jego praktyce.

O ostatniej zmianie Rządu.

Od r. 1926 miałem niejedną sposobność przedstawiania panom w tym i poprzednim Sejmie stanowiska i zamierzeń rządu. Znamy się więc nie od dzisiaj i to zwalnia mnie od wielu retorycznych zwrotów, uznawanych za niezbędne przy pierwszem spotkaniu. Nie będę też usiłował precyzować wzajemnego stosunku i wzajemnej oceny w ciągu ub. okresu, bo nie sądzę, aby rozpoznawanie pod tym względem mogło stworzyć jakieś konstruktywne wartości na przyszłość.

Zajmę się teraźniejszością i przyszłością i z góry jestem przygotowany na to, że panowie przedstawicie mi pospiesznie rachunek z mego poprzedniego z panami współżycia. Deklaracje programowe rządu starałem się zawsze ujmować jak najbardziej realistycznie, unikając roztaczania pięknych a zawodnych mirażów i tej zasady będę się trzymał i teraz. Dla uniknięcia jednak nieporozumień i mylnych interpretacyj chcę na wstępie stwierdzić, że gdyby ktoś sądził, że ostatnia zmiana rządu oznacza odstępstwo od zasadniczych postulatów i poglądów na kwestję ustroju państwa i na kierunek jego rozwoju, leżący u podstaw t. zw. majowego regime'u, nie zdaje sobie sprawy z istoty kapitalnych zagadnień, które rząd pragnąłby przy współudziale panów, w myśl interesu państwa rozstrzygnąć. Apelując przeto do panów o wytworzenie we wspólnym wysiłku warunków do lojalnej i wytężonej współpracy, czynię to w przeświadczeniu, że zrozumienie konieczności państwowych przeważy u nich nad tą lub inną doktryną polityczną i społeczną, oraz nad ewentualnemi odruchami namiętności, nieuniknionemi w każdej przewlekającej się walce o rzeczy zasadnicze.

Należy wyeliminować czynniki bezpłodnej walki.

Po tym wstępie Premjer poświęcił uwagę potrzebom i zaletom walki, która jest czynnikiem twórczym w życiu. Ale każda walka zewnętrzna powinna być skonkretyzowana co do swych celów i musi mieć kiedyś swój koniec, choćby dlatego, żeby dać miejsce innym zagadnieniom, które również bez walki nie zostaną załatwione, w przeciwnym bowiem razie prowadzi do obezwładnienia państwa i anarchji. Państwo polskie nie może sobie na to pozwolić, a co do tego, jak sądzę, jesteśmy zgodni. Walka na tej płaszczyźnie politycznej, jak ją od trzech lat przeszło widzimy, z temi zwyrodniałemi objawami, które jej czasem towarzyszą, może się stać czynnikiem destrukcyjnym dla normalnego rozwoju państwa. Nie sądzę też, żeby jedynym sposobem rozstrzygnięcia musiało być powalenie przeciwnika na obie łopatki i przyciśnięcie go kolanami.

Nie zaprzeczycie mi panowie, że wybór tego radykalnego środka stale leżał i leży w rękach rządu, nie przesądzam w tej chwili, jakie byłyby jego skutki, stwierdzam tylko ten nagi fakt. Ale to są tylko teoretyczne ramy, w które chcę ująć sytuację z dnia dzisiejszego. Wyraża się ona w szczerej chęci rządu do wyeliminowania elementów bezpłodnej walki. Poprzednie moje próby w tym kierunku nie znalazły wprawdzie oddźwięku wśród większości tej Izby. Po kilku miesiącach rozstania, które sądzę, nie było dla obu stron bolesne, spotkałem się z panami ponownie na tym samym placu, wobec wielu tych samych zagadnień. Czy poprzednia próba ma uprawniać do pesymizmu? Przychodzę z dobrą wolą, panowie znają moje poglądy, ja znam wasze. Może się da z nich wyłuskać tyle wspólnego, ile jest dla państwa niezbędne.

Sprawa rewizji Konstytucji.

W rzędzie zagadnień dojrzałych do załatwienia, na pierwszem miejscu stoi nadal sprawa rewizji konstytucji. Słów „autorytet“ i „hierarchja“ nie należy jednak rozumieć w sensie średniowiecznem, jakby to było narzucone z zewnątrz i utrzymywane przymusem. Dziś autorytet posiada człowiek nie, dlatego, żeby go przyniósł z sobą na świat, lecz, że go przez swą działalność zdobył. Jeżeli takiemu człowiekowi naród powierza większe uprawnienia w sprawowaniu władzy, wcale nie rezygnując z kontroli i udziału w stanowieniu norm prawnych, to wtedy czynnik autorytetu może znaleść właściwe swoje miejsce w demokratycznem rozwiązaniu zagadnienia władzy. To też parlamentaryzm demokratyczny przechodzi wszędzie kryzys. Wysuwają się na czoło jednostki silne, sprawujące rząd bardziej w imieniu tych mas, niż z woli ich wyborców. Sprawa rewizji konstytucji pod kątem wzmocnienia władzy wykonawczej, stała się nieodpartą potrzebą ogółu myślącego w Polsce. Leży ona jak każda kłoda na drodze do postępu i trzeba ją już załatwić. W tych warunkach prawo Sejmu do zmiany konstytucji staje się moralnym obowiązkiem.

Z zadowoleniem stwierdzam, że świadomość tego obowiązku poczyniła wśród znacznej części Wysokiej Izby w ciągu ub. półrocza dość znaczne postępy. Deklaruję dobrą wolę rządu w tej sprawie. Gdyby jednak niektórzy z panów zechcieli interpretować moje dzisiejsze oświadczenie w jakiś inny sposób, dający satysfakcję ich urażonym ambicjom lub doszukujący się głębokich zmian i rozbieżności w pojmowaniu zasadniczych postulatów ustrojowych przez obóz stojący na gruncie przewrotu majowego, to muszę ich uprzedzić, że doznają zawodu. A nie sądzę, żeby rekompensatą dla was było to, że i ja w swych zamierzeniach doznam również zawo-

du. Rząd z uwagą śledzić będzie **przebieg prac komisji konstytucyjnej** nad wnioskami poselskimi.

Budżet na rok następny

Do najpilniejszych spraw należy również **budżet na rok następny.** Mam przekonanie, że panowie **nie zechcecie tej sprawy utrudniać.** Sytuacja skarbowa w minionym roku kalendarzowym **była pomyślna.** Dziesięć miesięcy r. 1929-30 dało **wpływ 2,261.007 tys.,** podczas gdy dziewięć miesięcy poprzedniego okresu budżetowego **dało 2,224,003 tys.**

Dodatek mieszkaniowy.

Zdaje mi się, że **wypłata 1/3 zaległego dodatku mieszkaniowego za r. 1928 będzie mogła być dokonana przed zamknięciem tego okresu budżetowego.** W lutym wystąpię o upoważnienie do wypłaty tego dodatku, który **zostanie zapewne wypłacony w marcu. Wypłata ta pochłonie 32 miljony.**

Regulacja płac urzędniczych.

RZĄD NIE STANIE DO LICYTACJI WIECOWEJ.

Co do **kwestji urzędniczej,** to gdyby z miarodajnego forum komisji budżetowej, miano ją przenieść **na wiece,** byłoby to bardzo szkodliwe i dla państwa i dla urzędników. Minister skarbu oświadczył, że **do takiej licytacji nie stanie,** a ja **imieniem rządu potwierdzam to jego oświadczenie. Rząd rozpatrzy** wszystkie **projekty, zmierzające do podniesienia uposażeń urzędniczych, ale karmić te rzesze przy pomocy deficytu budżetowego, to byłoby karmienie ich zatrutą strawą. Podniesienie budżetu ponad 2.950 milj. zagroziłoby równowadze budżetowej.**

Sytuacja finansowa państwa.

Sytuacja finansowa kształtowała się zgodnie **z ogólną konjunkturą światową,** która była dla Polski niepomyślna. W r. 1929 **kredyt długoterminowy** zagraniczny był prawie dla nikogo niedostępny. Rząd **spłaca długi zagraniczne,** nie naruszając rezerw kraju, a w lecie tego roku mimo osłabienia napływu kredytu krótkoterminowego **zyskaliśmy nadwyżkę wywozu nad przywozem.** Postęp lat ubiegłych należy oddzielić od zagadnienia gospodarczego, w którem kryje się odpowiedź na filozoficzne pytanie, rzucone przez jednego z panów po ostatniem mojem przemówieniu w tej Izbie w marcu ub. r., pytanie, które sformułowałbym: **Dlaczego jest tak źle, skoro jest tak dobrze.** Zło, które jest rzeczywiste, leży w strukturze gospodarstwa naszego, a postęp w tej dziedzinie odbywać się może tylko stopniowo.

Koleje. - - Ruch budowlany.

Z kolei Premjer przeszedł **do sytuacji na kolejach polskich,** która w następstwie zeszłorocznej zimy **odbiła się dotkliwie na przemyśle hutniczym,** zaś zwężenie dopływu kapitału odbiło się fatalnie na ruchu gospodarczym i na sytuacji w handlu. Dla ulżenia przemysłowi hutniczemu, **rząd chce zmobilizować poważniejszą sumę w resorcie kolei, celem poczynienia nowych zamówień.** Rząd opracuje plan **pomocy dla ruchu budowlanego na r. 1930 i zmobilizuje specjalny fundusz na ożywienie tej akcji.** Wszystkie te akcje zostaną w najbliższych tygodniach szczegółowo opracowane.

Niepomyślna konjunktura jest stosunkowo **łatwiejsza do opanowania,** gdy mamy sami duży wewnętrzny rynek konsumpcji zupełnie jeszcze niewyczerpany.

Sytuacja handlu w Polsce.

Z konkretnych prac rządu wymienia następnie premjer jeszcze badania co do **sytuacji handlu w Polsce i badania geologiczne,** poczem ciągnie dalej:

Szczególną uwagę zwróciliśmy na rozwój **handlu morskiego** i szerszego kontaktu w międzynarodowej współpracy gospodarczej. W zagadnieniu elektryfikacji **posiadamy zgłoszenie Harrimana, które wymaga szczegółowego** rozpatrzenia **przez nowy rząd.** Fatalna zima zeszłoroczna odbiła się na gospodarce kolejowej. Premjer poświęca tej gospodarce dłuższy ustęp, a następnie zagadnieniom **Gdańska i Gdyni w związku z nowemi szlakami linji węglowych.**

Bezrobocie.

Wskutek depresji gospodarczej **wzrastało bezrobocie.** W dniu 28. grudnia liczba bezrobotnych **wynosiła 186.127,** a liczba bezrobotnych niecałkowitych wynosi w przybliżeniu **jeszcze 100 tys.** Przy zawieraniu umów zbiorowych istnieje **tendencja ustalania dłuższych terminów umów.** Jest to objaw zdrowy i pożyteczny, należy go położyć na karb ustabilizowanej waluty i wracającego do niej zaufania obu stron. Rząd pracuje obecnie nad **projektem ustawy o pracy chałupników,** oraz służby domowej, nad nowelizacją rozporządzenia Prezydenta o sądach pracy, aby je rozciągnąć także na dziedzinę pracy najemnej na roli. W wycofanym z Sejmu projekcie **wielkiej scaleniowej ustawy o ubezpieczeniach społecznych,** dokonano szeregu zmian, jak **obniżenia granicy wieku robotników przemysłowych, uprawniającej do renty starczej.**

Kasy chorych.

Co do gorąco omawianej sprawy posunięć rządu w **stosunku do Kas Chorych,** należy stwierdzić, że **rząd niema zamiaru niweczyć samorządu tych instytucyj,** zachodzi **jednak konieczność zawieszenia odnośnych uprawnień.** Na początku roku budżetowego z ogólnej liczby 243 Kas Chorych, około **100 było zarządzanych przez komisarzy.** W bieżącym okresie budżetowym **sprowadzono** dalszych **40 komisarzy z powodu niedomagań administracyjnych lub dezorjentacji Kas Chorych.**

Budowa małych mieszkań.

Sprawę racjonalnego zużytkowania **funduszów rezerwowych** z wiosną z zagadnieniem ruchu budowlanego rząd pilnie studjuje. Rząd postanowił **podjąć akcję budowy małych mieszkań z funduszu zakładów ubezpieczeniowych, które dostarczyły na ten cel w ciągu pięciu lat 125 miljonów zł., co pozwoli wybudować około 20 tys. izb. Czynsz będzie może nawet niższy od 35 zł. za jedną izbę.**

Kryzys rolnictwa i pomoc rządowa.

Rolnictwo znajduje się w fazie pogłębiającego się **kryzysu konjunkturowego** wskutek ogólnej depresji gospodarczej w rolnictwie. Niskie ceny zboża są wynikiem przedewszystkiem **wzmożenia się wytwórczości światowej.**

Premjer bardzo obszernie omawia **sprawy rolnicze** i określa, że sposoby zwalczania kryzysu rolniczego są różne w różnych państwach. Omawia dalej system **kredytów zastawnych** i twierdzi, że rząd stosuje **prolongatę dla zobowiązania rolników wobec banków państwowych.** Także w miarę możności stosuje ulgi podatkowe **przez rozłożenie na raty podatku majątkowego i dochodowego.** W bankach państwowych rozszerzono **kredyty rolnicze.** Rząd zastosował także **premje wywozowe** na **zboże i niektóre przetwory zbożowe w formie zwrotu cen,** traktując to jako akcję doraźną. Kryzys daje się także odczuwać **w zniżce cen ziemniaków, z czem rząd walczy przez podniesienie cen spirytusu** drogą zmiany systemu obliczania ceny spirytusu, płaconej przez monopol. Stwierdzić należy, że sam rząd bez udziału sfer rolniczych w obecnym stanie środków rozporządzalnych nie może zwalczyć kryzysu rolniczego. To przesilenie może być zwalczone przy pomocy rządu **tylko przez wydobycie maximum wysiłku z naszego rolnictwa, zwłaszcza przez usprawnienie organizacji handlu i rozwoju przetwórstwa.** Rząd stara się **w rokowaniach handlowych** z innemi państwami o możność eksportu bydła i trzody chlewnej oraz o zawarcie **konwencji weterynaryjnych.** Prócz tego rząd będzie się starał rozszerzyć **ramy syndykatu eksporterów trzody chlewnej** przez wprowadzenie tam przedstawicieli drobnego rolnictwa.

Celem uruchomienia **kredytu długoterminowego dla rolnictwa** rząd w miarę poprawy sytuacji na rynku międzynarodowym, postawi na czoło swych zadań w tej dziedzinie uzyskanie **środków z tego źródła na kredyt długoterminowy dla rolnictwa.** Przedewszystkiem chodzi **o dalszy rozwój akcji meljoracyjnej.**

Depresja ogarnęła także **leśnictwo.** Pierwszym etapem powinno być załatwienie sprawy kredytu obrotowego dla drzewnictwa oraz racjonalna organizacja zbytu eksportowych materjałów wytwarzanych przez lasy państwowe. **Rząd gotów jest poprzeć** wszelką **poważną inicjatywę** sfer **gospodarczych w sprawie należytej organizacji** i zbytu prywatnej produkcji drzewnej. Akcja ta, zmierzająca **do przebudowy ustroju rolnego, prowadzona jest stale i intensywnie.**

P. Premjer poświęca dłuższy ustęp **działalności Banku Rolnego** i przytacza szereg cyfr, dotyczących działalności Banku Rolnego i użytkowania kapitału tego Banku.

Polityka zagraniczna Rzpltej

PO POWROCIE Z GENEWY MIN. ZALESKI WYGŁOSI EXPOSE W SEJMIE.

Zaznaczywszy, że minister spraw zagranicznych złoży Sejmowi po powrocie z Genewy **sprawozdanie ze stanu naszych stosunków zagranicznych,** Premjer podkreślił, iż od r. 1926 **nasza polityka zagraniczna nie uległa żadnej zmianie.** Opierała się ona i nadal opierać się będzie na utrzymywaniu **i organizacji pokoju,** na ścisłem przestrzeganiu istniejących traktatów, rozbudowie i ulepszeniu stosunków ze wszystkiemi państwami, a **w szczególności z sąsiadami, tak w dziedzinie politycznej jak i ekonomicznej.** — Stanowisko międzynarodowe Polski wzrosło i wzmocniło się znacznie. Mamy tego dowody w takich choćby faktach, jak **prawie jednomyślny ponowny wybór Polski do Rady Ligi i podniesienie całego szeregu poselstw do rangi ambasad.** Nie przeceniając tych objawów, wierzymy głęboko, iż idąc nadal po drodze przez nas obranej, to jest ku szczerej współpracy ze wszystkimi spokoju pragnącymi i dla pokoju pracującymi narodami, **najlepiej służymy interesom własnego Państwa.** W tym celu rozbudowaliśmy dalej sieć naszych **traktatów koncyljacyjno - arbitrażowych** oraz cały szereg umów, wśród których na plan pierwszy wysuwa się traktat o umorzeniu wzajemnych pretensji finansowych z Niemcami.

Traktat handlowy z Niemcami.

W dalszym ciągu staramy się usilnie o doprowadzenie do podpisania traktatu handlowego z Niemcami. —

Trudności na drodze do takiego traktatu **były bardzo wielkie i pomimo, iż wiele już kwestyj uzgodniono, niemniej jednak pozostałe, które są do przezwyciężenia, są jeszcze poważne.**

Delegat rządu na djecezje małopolskie.

Następnie omawia Premjer **sprawy szkolnictwa powszechnego, średniego i wyższego,** poczem oświadcza, iż w dziedzinie wyznaniowej Rząd dążyć będzie do uporządkowania stanu prawnego, a w szczególności **do unormowania wzajemnych stosunków pomiędzy Państwem a poszczególnemi wyznaniami.** W zakresie dotyczącym wyznania katolickiego Rząd dąży konsekwentnie do sfinalizowania spraw, związanych z wykonaniem konkordatu. W ostatnim czasie celem wykonania art. 24 ust. 2 konkordatu na terenie województw południowych **został mianowany delegat Rządu na wszystkie djecezje małopolskie trzech obrządków.**

Usprawnienie administracji.

W zakresie resortu spraw wewnętrznych niezłomną tendencją Rządu będzie stała praca **nad usprawnieniem administracji** w najszerszem tego słowa znaczeniu. Premjer apeluje do posłów **o współdziałanie oraz o walkę z czynnikami, które drogą demagogicznych wystąpień zmierzają do podrywania w społeczeństwie autorytetu administracji.** Wszelkie słuszne zarzuty będą z całą sumiennością przez Rząd rozpatrywane, wszelka rzeczowa krytyka przyjęta do wiadomości i wykorzystana.

Dalej Premjer zaznaczył, iż jego tendencją ogólną będzie **traktowanie całej prasy z punktu widzenia jaknajdalej posuniętej sprawiedliwości i objektywności.** Represje, których ze względów państwowych nie można w zupełności zaniechać i które były stosowane przez wszystkie rządy od chwili powstania Państwa, będą zarządzane **w wypadkach ostatecznych.** Ale byłbym nieszczerym — dodał premjer — gdybym nie postawił tu **zasady współpracy wzajemnej.**

W dziedzinie **polityki samorządowej** Premjer rozważa dwa pierwszorzędnej wagi zagadnienia. Pierwsze dotyczy organizacji, drugie **sytuacji finasowo - gospodarczej samorządów.** Ze strony Rządu będzie zrobione wszystko, aby projekty ustaw samorządowych, dotyczących organizacji samorządu gminnego, powiatowego, miejskiego i wojewódzkiego weszły na drogę realizacji.

W zakresie **sytuacji finansowo-gospodarczej samorządów** polityka rządu polegać będzie na tendencji oszczędnościowej w dziedzinie budżetów komunikacji i zahamowania niemogących być zrealizowanymi obecnie inwestycyj samorządowych.

Mniejszości narodowe.

Następnie Premjer przypomina swoje stanowisko **w sprawie mniejszości narodowych, podkreślając, że lojalni wobec państwa obywatele Rzplitej bez różnicy wyznań i narodowości winni mieć zapewnione wszystkie prawa i przywileje, wynikające z treści konstytucji.** Sprawa mniejszości straciła dużo na swej ostrożności, a **życie samo przynosi coraz więcej potwierdzeń zgodnej współpracy wszystkich obywateli Rzplitej w twórczym wysiłku organizacji życia i państwa.**

Współpraca z władzą ustawodawczą.

APEL DO POSŁÓW, BY NIE UCHYLALI SIĘ OD CIĄŻĄCEGO NA NICH OBOWIĄZKU.

W końcu swego przemówienia oświadczył Premjer Bartel, co następuje: Jeżeli zaabsorbowałem tak wiele czasu dla przedstawienia rzeczywistej, istotnej, w wielu zagadnieniach **trudnej i skomplikowanej sytuacji państwa,** jeżeli starałem się w skrócie największym dać **prawdziwy obraz położenia gospodarczego, budżetowego i politycznego** w chwili bieżącej, to uczyniłem to świadomie, celem wskazania, że **przewyciężenie wielu trudności zależy od nas samych,** od jakości naszej pracy, której cały kraju od nas oczekuje. Niezależnie bowiem od trudności i przeszkód, stworzonych przez długoletnie zaniedbanie w okresie niewoli i pierwszych lat samodzielności politycznej, niezależnie od nagromadzonych błędów i braków w strukturze naszego gospodarstwa społecznego, niezależnie od większych i silniejszych wahań konjunkturalnych, wpływających na położenie Polski z zewnątrz, **wielką część trudności wzrastających wewnątrz państwa można opanować.** Czem prędzej, tem dokładniej, z tym większym rezultatem zarysuje się **djagnoza i terapja,** im uczciwiej, im bardziej bez domieszki walk politycznych na całokształt położenia będziemy chcieli i umieli spojrzeć i **z niego wyciągnąć właściwe konsekwencje.**

Wysoki Sejmie! W tej pozytywnej pracy dla dobra kraju **jest poważne miejsce i poważna rola do odegrania dla władzy ustawodawczej.** Jestem przeciwnikem krytyki bezpłodnej, walki dla samej walki, gubienia najistotniejszych problematów państwowych i społecznych w odmęcie jadu i nienawiści partyjnej. Wydaje mi się, że tak pojęta krytyka i tak pojęta walka, **dając w rezultacie samą tylko negację, nikomu na dłuższy okres wystarczyć nie może.** Natomiast krytyka nacechowana zrozumieniem dobra państwa, walka o skrystalizowanie linji rozwoju państwa, postępu jego dobrobytu i sił wewnętrznych, praca nad rozwiązaniem tylu olbrzymich problematów, domagających się uregulowania, może stworzyć i w tej izbie **nowe wartości.** Rząd ze swej strony z całą energją i dobrą wolą **przystąpi do spełnienia swego obowiązku.** Obowiązek wzajemności pod tym względem ciąży w równej mierze na was panowie. W imię zrozumienia interesu państwa i instytucji parlamentu mam wiarę, że **nie zechcecie Panowia od obowiązku tego się uchylić.**

Wrażenie w Izbie.

PRZYNOSZĄCY TYLE SZKODY PAŃSTWU DEKRET OGRANICZAJĄCY SWOBODĘ PRASY, ZNAJDZIE SIĘ WRESZCIE W LAMUSIE.

Warszawa, 10 stycznia. (Z) Przemówienie Premjera Bartla zostało przyjęte przy życzliwej neutralności całej opozycji. Tylko przy ustępie dotyczącym polityki w Kasach Chorych, odezwały się protesty z ław socjalistycznych. Koła polityczne specjalne znaczenie przywiązują do kilku ustępów Premjera Bartla, z których wynika, że rząd Premjera Bartla jedzie całkowicie na pacyfikację stosunków politycznych. Ustęp, dotyczący resortu Min. spraw wewn. był specjalnie z uwagą słuchany. W ustępie tym Premjer Bartel stwierdził, że stałą tendencją rządu będzie usprawnienie administracji, pozbawionej tendencji popierania poszczególnych stronnictw politycznych. Wszelkie słuszne zarzuty będą przez rząd rozpatrywane z całą sumiennością. Także ustęp, dotyczący prasy i represyj omówił p. Premjer szczerze i otwarcie, że ogólna tendencja polegać będzie na opracowaniu całej pracy z punktu widzenia jak najdalej posuniętej sprawiedliwości i objektywności.

Z ciekawszych momentów dzisiejszego posiedzenia należy przytoczyć rzeczową i opartą na przesłankach prawnych mowę posła Liebermana. Omówił on w sposób bardzo obszerny opartą na dedukcjach prawniczych, kwestję dekretu prasowego i formy niewprowadzenia w życie uchwały Sejmu, która wyraźnie znosi dekret prasowy. Na temat ten wypowiedziało się szereg posłów. Najmniejsza była mowa posła Trąmpczyńskiego. Wśród oklasków całej Izby z wyjątkiem BB, poseł Trąmpczyński oświadczył z towarzyszeniem gwałtownej gestykulacji, że nie życzy Polsce więcej takich ministrów, jakim był min. Car. Wywołało to burzę na ławach BB.

Pod koniec posiedzenia Sejmu w drugiem i trzeciem czytaniu dokonał formalnego uchylenia dekretu prasowego. Stało się to wbrew przewidywaniom, że ze strony BB będzie wniesiony protest przeciwko załatwieniu uchylenia tego dekretu równocześnie w drugiem i trzeciem czytaniu na dzisiejszem posiedzeniu. W ten sposób należy uważać, że dekret prasowy został uchylony, wymaga to tylko zatwierdzenia Senatu. W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że Senat nie będzie robił żadnych sprzeciwów i że dekret ten będzie ostatecznie w sposób prawem przepisany uchylony. Rząd wniesie zapewne w najbliższym czasie nową ustawę prasową. Ten krok polityczny rządu i krok Sejmu, uchylający dekret prasowy, uważają w kołach politycznych za dalszy objaw odprężenia i jako nowy akt, zmierzający do unormowania stosunków między Sejmem a Rządem.

Dwie mowy.

Warszawa 10. stycznia. (Z) Pierwszy do sprawy uchylenia dekretu prasowego zabrał głos poseł Lieberman (PPS). Przytoczył on cały szereg momentów prawnych, wykazujących, że min. Car nie miał racji, interpretując rozmaite przepisy w ten sposób, że dekret ten uchylony przez Sejm, w dalszym ciągu istniał i obowiązywał.

Spokojna mowa posła Liebermana była przeciwstawieniem do gwałtowniejszego wystąpienia posła Trąmpczyńskiego.

Poseł Trąmpczyński (Kl. Nar.) przypomniał, że na podstawie dekretu prasowego uchylonego przez Sejm, a w praktyce obowiązującego, tysiące jest spraw sądowych, tysiące gazet konfiskuje się bez przerwy. Poseł Trąmpczyński zwraca uwagę, że rządy poprzedniego Ministra sprawiedliwości stworzyły tego rodzaju atmosferę, że musi z tej trybuny życzyć Polsce, aby nie miała już więcej takich ministrów. Podczas tego przemówienia kierownik Min. sprawiedliwości p. Dutkiewicz dyskretnie opuszcza ławę ministrów. Jakkolwiek krok ten nie był zrozumiany narazie przez obserwatorów, to jednak okazało się, że było to przygotowanie na to, aby w zastępstwie kierownika Min. sprawiedliwości, obecny wiceminister sprawiedliwości Sieczkowski, mógł jako b. współpracownik min. Cara zabrać głos i odpowiedzieć. Stało się to po końcowym ustępie posła Trąmpczyńskiego, który schodząc z trybuny oświadczył:

„Niewola pruska była wolnością prasy w porównaniu z dzisiejszemi praktykami“.

Olbrzymia wrzawa na ławach BB, huczne i długotrwałe oklaski na ławach lewicy, prawicy i mniejszości narodowych.

Min. Józewski nie jest odpowiedzialny za przeszłość.

DEBATA NAD PRELIMINARZEM BUDŻETOWYM M. S. W.

Warszawa, 10. stycznia. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś w obecności ministra spraw wewnętrznych **Józewskiego** do debaty nad preliminarzem budżetowym ministerstwa spraw wewnętrznych.

Poseł **Rataj** (Piast) w imieniu podkomisji do zbadania zamknięć rachunkowych i uwag, oraz sprawozdania N. I. K. prosi, aby sprawozdanie N. I. K. z ostatniego roku było brane pod uwagę przez referentów budżetowych poszczególnych resortów, aby, jeśli uznają, że jakieś uwagi N. I. K. wymagają akcji Sejmu, uczynili temu zadość.

Przew. poseł **Byrka** (BB.) stwierdza, że referenci posługują się sprawozdaniami N. I. K. Komisja zgodziła się ze stanowiskiem podkomisji.

Referat posła Putka.

Poseł **Putek** (Wyzw.) referował preliminarz budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych, proponując **szereg po-**

prawek. W dłuższym ustępie swego przemówienia poświęca poseł Putek **sprawom personalnym,** podkreślając, że ministerstwo spraw wewnętrznych **wyraża największy procent redukcji urzędników,** następnie występuje przeciwko **tzw. militaryzacji ministerstwa** i zauważa, że **praktyka przenoszenia oficerów do służby admin. cywilnej nie przynosi korzyści samej wojskowości.**

Poseł **Putek** wykazuje dalej, że są takie referaty, które z korzyścią mogą być obsadzone przez wojskowych, mianowicie referaty wojskowe w starostwach.

Z kolei mowca proponuje uchwalenie rezolucji wzywającej rząd, aby wystąpił **przeciwko uposażeniom starostów z funduszów samorządowych.**

Przechodząc do spraw Policji Państwowej, opowiada się za reformą w kierunku oszczędności. Między innemi proponuje **zmniejszenie wydatków na konną policję do połowy.** Dopatruje się istnienia **chaosu w różnych przepisach policyjnych.** Wypowiada się za ich zniesieniem i zapowiada w tym kierunku postawienie rezolucji.

W zakończeniu swego referatu poseł Putek stwierdza, że **nowy minister nie jest odpowiedzialny za przeszłość.** Referent uznaje **konieczność przyznania mu funduszu dyspozycyjnego, lecz wnosi o ograniczenie go do sumy 3 miljonów, oraz wydzielenia 100.000 zł. na cele reprezentacyjne.**

Echa okólnika gdańskiego

Przewodniczący poseł Byrka oświadcza, że minister odpowie jutro, przyczem komunikuje, że **od Prezesa Rady ministrów otrzymał list, w którym Premjer donosi, że zarządził dochodzenia w sprawie okólnika dyrekcji kolei w Gdańsku w sprawie popierania wydawnictwa „Dzień Pomorski".** Na skutek tego minister komunikacji wydał specjalny okólnik do dyrekcji kolejowych, **by nie popierały żadnych wydawnictw, prócz fachowych kolejowych.**

Następne posiedzenie komisji odbędzie się jutro rano.

10-LECIE ODZYSKANIA POMORZA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 10. stycznia. (st) P. Prezydent Rzplitej, który w dniu dzisiejszym powrócił ze Spały przyjął o godz. 11 delegację Pomorza z wojewodą Lamotem na czele. Delegacja prosiła p. Prezydenta o udział w uroczystościach z okazji obchodu 10-lecia odzyskania Pomorza.

—o—

ROZJUSZONY BYK W RATUSZU.

Madryt, 10 stycznia. (AW) Według doniesień z La Alberto, w czasie walki byków na zaimprowizowanej arenie, **rozjuszonemu bykowi udało się wydostać poza obręb areny i wtargnąć na widownię.** Wśród publiczności powstała straszliwa panika, w której wyniku **wiele osób odniosło ciężkie rany. Byk wdarł się następnie do ratusza** a stamtąd do wielkiej sali posiedzeń, poczem ukazał się na balkonie, gdzie został zabity.

—o—

ZA 500.000 ZŁ. SFAŁSZOWANYCH WEKSLI.

Łódź 10 stycznia. (AW) Dyskonter **Mendel Walczak** puścił w obieg **sfałszowane weksle na 500.000 zł.** i zbiegł prawdopodobnie zagranicę. Wysłano za nim listy gończe. Szkodę ponieśli prywatni dyskonterzy.

DRUGA KONFERENCJA HASKA.

Na wypadek moratorjum Rzeszy.

Rokowania posuwają się naprzód.

Haga 10. stycznia. Hawas (PAT.) Przedstawiciele mocarstw zapraszających rozpatrywali szereg **zagadnień nieuregulowanych i przyjęli nowy tekst opracowany przez podkomisję prawniczą,** podkreślający charakter śledztwa, które specjalny komitet prawniczy przeprowadzi w razie nowego żądania moratorjum przez Rzeszę.

W sprawie uregulowania spłat rocznych, wynikłych z moratorjum **nie powzięto żadnej definitywnej uchwały.**

Zostało obecnie zadecydowane, że Niemcom nie będą przyznane **żadne nowe moratorja,** dopóki nie uregulują one poprzednich spłat zaległych w związku z zawieszeniem wypłat.

Delegaci rzeczoznawców komisji dla odszkodowań wschodnich i przedstawiciele Węgier przeprowadzili dyskusję w sprawie uregulowania zobowiązań węgierskich.

Haga 10. stycznia. (PAT.) **Tardieu, Briand i Curtius** odbyli dziś rano naradę w sprawie sposobu prawnego postępowania w razie stwierdzenia uchylenia się Rzeszy od wykonywania planu Younga. Jak się zdaje, w sprawie tej **rokowania posunęły się naprzód.** Komisja odszkodowań niemieckich rozpatrzyła **sporne punkty projektu protokołu, dotyczące zastosowania planu Younga.** Eksperci i doradcy prawni ustalą dziś popołudniu projekt ostatecznej redakcji układu. Projekt ten będzie jutro rozpatrzony przez zainteresowane delegacje.

Briand wyjechał do Genewy.

EWENTUALNOŚĆ ZWOŁANIA 3 KONFERENCJI W HADZE.

Paryż, 10. stycznia. (AW). Dziś opuścił Hagę i **przybył do Genewy Briand.** — W kołach politycznych twierdzą, że wyjazd ten nie wywrze wielkiego wpływu na dalszy **przebieg konferencyj haskich,** bowiem Briand odgrywał w Hadze raczej rolę widza, co jest **zrozumiałem wobec obecności Tardieu.** Prem. Tardieu ma wyjechać w poniedziałek z Hagi, aby być obecnym na wtorkowej sesji parlamentu francuskiego. Nieobecność jego w Hadze potrwa tylko 2 dni. Gdyby nieprzewidziane wypadki miały przedłużyć pobyt prem. Tardieu w Paryżu, to — zdaniem kół politycznych — można przewidywać **zwołanie 3-ciej konferencji w Hadze,** tembardziej, że już w dn. 21. bm. otwiera się w Londynie konferencja w sprawie rozbrojeń morskich, w której wezmą udział zarówno Tardieu, jak i Briand.

NIE MOGĄ DOJŚĆ DO POROZUMIENIA.

Berlin 10. stycznia. (PAT.) Korespondenci niemieccy z Hagi zgodnie podkreślają, iż dzisiejsze rozmowy między ministrami **Tardieu i Briandem z jednej, a Curtiusem i Wirthem z drugiej strony** zakończyły się bez rezultatu i że **nie udało się doprowadzić do uzgodnienia stanowiska francuskiego w sprawie sankcji, z życzeniami delegacji niemieckiej.** Korespondenci wywodzą, że widoki porozumienia w tej sprawie są bardzo słabe.

Minister Wirth, charakteryzując sytuację, porównał ją **z kwadraturą koła.**

TARDIEU O STANOWISKU FRANCJI.

Haga 10. stycznia. (PAT.) Przemawiając na bankiecie, wydanym przez dziennikarzy, premjer Tardieu oświadczył, że członkowie konferencji, świadomi znaczenia powierzonych im zadań, **orjentują się według trzech idei: idei pokoju, zaufania i wzajemnego zrozumienia.** Francja ma silną wolę przeprowadzić realizacje tych idei.

Zaufanie Francji do rezultatów prac konferencji opiera się **na podstawach rozumowych** z zastrzeżeniem, że zaufanie to będzie zawsze chronione przez układy lojalne i jasne, szanujące warunki bezpieczeństwa narodu. — Francja staje w Hadze, podobnie jak w Genewie, w pierwszym rzędzie tych, których prace opierają się na nowych podstawach wytworzonych przez nowy układ stosunków.

KONFERENCJA POLSKO-AUSTRJACKA

Haga, 10. stycznia (PAT) Rozpoczęte przedwczora **między delegacją polską i austrjacką rozmowy,** kontynuowane były w dniu dzisiejszym.

Spekulacje kuzyna dyplomaty

Londyn, 10 stycznia. (PAT) Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że **kuzyn chińskiego ministra pełnomocnego w Londynie Sze Chun Ya popełnił wczoraj samobójstwo, straciwszy 200.000 dolarów na spekulacjach złotem na rynku nankińskim.** Zgodnie z doniesieniami ekspertów finansowych rządu chińskiego, spekulacje te naraziły skarb chiński **na stratę przeszło 10 miljonów dolarów.**

Będziemy mieli ciepłą zimę.

ZAPOWIADA PAŃSTWOWY INSTYTUT METEOROLOGICZNY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 10. stycznia (st) Dziś o g 8. rano w Warszawie, Gdyni, Poznaniu, Hali Gąsienicowej i Kaliszu **było plus 1 stopni,** w Białymstoku i Kielcach — 2, w Przemyślu, Krakowie, Morskiem Oku i Wilnie — 3, w Pińsku — 6, w Zakopanem — 8 stopni. PIM na **pytanie, czy i nadal nie będzie mrozów odpowiedział: Istotnie zima według zebranych skrupulatnie obserwacyj i wiadomości będzie łagodna i niemal ciepła.** Obecnie w ciągu tygodnia lub dwu, temperatura **utrzyma się na obecnym poziomie i reszta zimy nie grozi nam swoją surowością i nikt nie przewiduje silnych mrozów, jakie miały miejsce zeszłej zimy.** Stan ten objaśnia się depresjami, idącemi od Północy przez Skandynawję. **Depresje te są ciepłe i mają wielki niemal wyłączny wpływ na naszą temperaturę. W górach mamy zagadkową temperaturę.** W Zakopanem bywa po 10—11 stopni mrozu, a obok w Morskiem Oku jest 1—2 stopni ciepła. Objaśnia się to tem, że **w dolinie Zakopiańskiej mają jeszcze wpływ nocne chłody,** a wyżej w górach przy powiewie odpowiednich wiatrów utrzymuje się ciepło. Zresztą **fala ciepła trwa stale nietylko w górach, lecz na Pomorzu, w Poznańskiem i Wileńszczyźnie,** gdzie ciągle jest ocieplenie. Na Śląsku są takie same ciepłe dni. W Cieszynie temperatura wynosi 10 stopni ciepła w cieniu, a niedawno było 12—13. **W Zakopanem** o godz. 7. rano jest 10 stopni mrozu, pod wieczór temperatura wskazuje już nieraz 1 stopień ciepła.

RUMUNJA SPRZEDAJE STATKI HANDLOWE.

Bukareszt, 10 stycznia. (AW) Rząd rumuński postanowił wobec dużych deficytów żeglugi państwowej **sprzedać wszystkie swe statki handlowe.** W tej sprawie przeprowadzono już rokowania z pewną grupą finansistów angielskich. Oznacza to zupełną **likwidację państwowej floty handlowej Rumunji**

BUDŻET CZECHOSŁOWACJI.

Praga 10. stycznia. (PAT.) Przedłożony wczoraj Izbie przez ministra skarbu **budżet na rok bieżący zamyka się po stronie dochodów cyfrą 9.419,867.429 koron; po stronie wydatków 9.366,904.736 koron.** Budżet utrzymany jest mniej więcej na wysokości budżetu zeszłorocznego, nawet jest od niego nieznacznie niższy.

—•—

POLSKO-NIEMIECKI MOST GRANICZNY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 stycznia. (st) W polsko-niemieckiej miejscowości granicznej **Drawsku na Pomorzu** wybudowano niedawno wspólnym kosztem Polski i Niemiec **most graniczny, łączący oba państwa.** Most ten przyczyni się do usprawnienia komunikacji granicznej.

—o—

ŻÓRAWIE WRACAJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. stycznia. (st). Onegdaj rano nad Wilnem przeleciało, kierując się w stronę Niemenczyna, **stado żórawi w ilości kilkudziesięciu sztuk.** Przelot zwiastunów wiosny został zaobserwowany przez rybaków, znajdujących się w tym czasie nad brzegami Wilji. **Żórawie przeleciały bardzo nisko, trzymając się koryta rzeki.**

Chcesz być piękna?

Weź udział w Konkursie Karnawałowym „Gazety Porannej"

Błękitny lis, collier z tchórzy, tuzin kombinacyj jedwabnych, 5 bonów na artystyczne zdjęcia fotograficzne, a wreszcie 3 abonamenty na zabiegi kosmetyczne oraz 3 komplety środków upiększających marki „Cedib" - o to poczet ogłoszonych już premij.

Lwów, 11. stycznia.

Czemże jest dla kobiety najpiękniejszy strój, najwykwintniejsze akcesorja, jeśli czuje, że jej własna aparycja posiada braki, że piękność jej nie harmonizuje z piękną toaletą, że **nie sprawia dodatniego wrażenia na otoczeniu?**

Bezwątpienia na sto kobiet, 99 zgodziłoby się raczej na **rolę Kopciuszka, ukrywające swoją urodę pod nie pozorną szatą,** aniżeli na wspaniałe stroje córek niedobrej macochy, w których tylko jeszcze dosadniej uwydatniała się ich brzydota.

Uroda dla kobiety jest rzeczą najbardziej pożądaną i dlatego cały świat kobiecy ceni tak wysoko **nowoczesne zabiegi kosmetyczne,** dzięki którym brzydota należy już do etapów przezwyciężonych.

W zrozumieniu tej ważnej roli jaką racjonalna kosmetyka odgrywa w życiu nowoczesnej kobiety, „Gazeta Poranna" włącza do swojego konkursu karnawałowego także pierwszorzędny instytut piękności naszego miasta, a mianowicie **„Salon de Beauté" Haliny Sładowskiej przy ul. Akademickiej 21.**

Któż z Was, Miłe Czytelniczki, nie zna sławy tego instytutu, którego sterowniczka jest absolwentką jednego z najlepszych **Uniwersytetów piękności** w Paryżu, znanego pod mianem „**Cedib**". P. Halina Sładowska po długoletnich studjach w Paryżu i egzaminie, złożonym przed 6-ciu lekarzami-specjalistami w zakresie kosmetyki i otrzymaniu dyplomu, urządziła swój salon piękności na poziomie prawdziwie europejskim.

Wszystkie zabiegi wchodzące w zakres pielęgnowania twarzy, szyji i rąk, są wykonywane ręcznie, bez użycia maszyn i oryginalnemi środkami paryskiego Uniwersytetu piękności ‚Cedib', na które posiada na Polskę wyłączne prawa użytkowania.

A teraz posłuchajcie Miłe Czytelniczki. Salon piękności p. Haliny Sładowskiej ofiarowuje na rzecz konkursu karnawałowego „Gazety Porannej"

3 abonamenty,

każdy na 6 zabiegów kosmetycznych (masaże, wibracje, usuwanie nieczystości cery itp.). Nadto zaś

3 komplety środków upiększających, jak puder, krem dzienny (pod puder) i krem nocny do zmywania i masażu.

Należy przytem zauważyć, że **każda z laureatek, na które padnie abonament na zabiegi kosmetyczne, jakotež na 3 komplety środków upiększających, będzie naprzód podana fachowemu badaniu w Instytucie p. Sładowskiej** celem stwierdzenia, jakie zabiegi i jakie środki odpowiadają celowi i według wyniku tych badań zostanie zastosowana **indywidualna metoda, ewentualnie otrzyma ona, odpowiednie dla właściwości cery środki kosmetyczne.**

A więc w dniu dzisiejszym poznaliście Miłe Czytelniczki

dalsze 6 premij naszego konkursu karnawałowego.

Z przyjemnością także zapewne każda z Was powtórzy sobie w pamięci premje, ogłoszone poprzednio, a więc:

Wspaniały błękitny lis, przedstawiający wysoką wartość, idącą w tysiące złotych i **modne collier z prawdziwego tchórza,** obie premje ofiarowane przez **znaną zaszczytnie firmę futrzaną S. Fisch przy ul. Hetmańskiej l. 20.**

Prześliczne kombinacje jedwabne, które stanowią 12 dalszych premij, ofiarowane przez posiadającą od dziesiątek lat ustaloną sławę w naszem mieście, firmę artykułów bieliźnianych **M. Beyer i Ska przy ul. Legjonów l. 1.**

Dalszych 5 laureatek konkursowych uzyska prawo do **otrzymania pół tuzina artystycznych zdjęć gabinetowych w dwóch pozycjach,** w artystycznym Zakładzie fotograficznym **Hennera** (właściciel **Marcin Jaeger**) **ul. Koralnicka l. 4,** znanym z tego, że zdjęcia wykonane w tem atelier mają wartość dzieł sztuki.

Teraz zaś przybywają do tego **3 abonamenty na sześć zabiegów kosmetycznych w Instytucie piękności Haliny Sładowskiej przy ul. Akademickiej l. 21, oraz 3 komplety środków upiększających najlepszej marki paryskiej „Cedib",** ofiarowanych na nasz konkurs przez powyższą firmę.

A zatem dotąd mamy **25 premij.**

Wobec tych wszystkich tak ponętnych nagród dziwić się nie można, że Wszystkie Czytelniczki naszego pisma oczekują z niecierpliwością **dnia 16. bm., w którym, wraz z ogłoszeniem pełnej listy premij, ukaże się w „Gazecie Porannej" pierwszy kupon naszego wielkiego konkursu karnawałowego.**

Sądowy epilog pewnego memorjału.

Pełnomocnik Habsburgów skarży o obrazę czci.

Dotąd nie ustalono czy epilog rozegra się we Lwowie czy też w Żywcu.

Lwów, 11. stycznia.

(—). Epilog intryg i walk prowadzonych w łonie **Dyrekcji dóbr Arcyksiężnej Alicji Habsburg, małżonki arcyksięcia Karola Olbrachta Habsburga** rozegrał się wczoraj przed tutejszym sądem grodzkim karnym. Generalny pełnomocnik, i dyrektor dóbr Busk, stanowiących własność **arcyksiężnej Alicji Habsburg I. voto Badeniowej i jej nieletniego syna Kazimierza Badeniego, p. Stanisław Kownacki** wniósł przez obrońcę **dra Pierackiego przeciwko byłym urzędnikom zarządu dóbr inżynierowi Pastuszyńskiemu, Władysławowi Dybczakowi i Juljuszowi Gwoździewiczowi** skargę o obrazę czci, popełnioną w ten sposób, że oskarżony Pastuszyński w memorjale skierowanym do Dyrekcji Arcyksiążęcych dóbr żywieckich w Żywcu, **obwinił go fałszywie o popełnianie nadużyć w zarządzie dóbr Busk.**

W memorjale tym inż. Pastuszyński zarzucił p. Kownackiemu **szereg przekroczeń, w szczególności zaś zabranie wagonu słupów dębowych do swego prywatnego majątku, oraz malwersację przy sprzedaży łąki.** Ponadto posądził go inż. Pastuszyński o **konszachty z swoimi podwładnymi na szkodę majątku Arcyksiążęcego,** w szczególności zaś z leśniczym **Dybczakiem,** którego w sposób podejrzany protegował i polecał do najważniejszych spraw. Wedle zeznań, złożonych przez samego Dybczaka, „miał go Kownacki nauczyć kraść i służył mu najgorszym przykładem".

To zachowanie się Kownackiego wobec Dybczaka, którego przy każdej sposobności bronił przed zarzutami, **wzbudziło w inż. Pastuszyńskim podejrzenie co do całego sposobu prowadzenia zarządu przez Kownackiego.**

W memorjale tym powołuje inż. Pastuszyński, że wiadomości **o nadużyciach Kownackiego** otrzymał od różnych osób, a głównie od **leśniczych Dybczaka i Gwoździewicza.**

Wskutek skargi tej odbyła się wczoraj przed sędzią **drem Seńkiewiczem** rozprawa, na której oskarżenie popierał **dr. Pieracki,** oskarżonych zaś bronili obrońcy **dr. Bromberg, dr. Józef Brüstiger i dr. Kaliński.** Obrońcy zapowiedzieli wniesienie osobnych pism dla odparcia oskarżenia i powołali **jako świadków szereg osób z otoczenia Dworu Arcyksiążęcego.**

Sędzia wydał jednak **uchwałę, uznającą sąd tutejszy za niewłaściwy** ze względu na to, że memorjał ów został przesłany do Generalnego Zarządu w Żywcu, wobec czego **miejscem popełnienia czynu jest Żywiec.**

Przeciwko tej uchwale **zgłosił obrońca dr. Pieracki zażalenie,** tak, że instancja II. rozstrzygnie, czy ciekawa ta sprawa **będzie się dalej toczyła przed sądem lwowskim.**

W kryminale nie jest przyjemnie!

DOSZEDŁ DO TEGO WNIOSKU P. MORGENSTERN I POGODZIŁ SIĘ Z WIERZYCIELEM.

Lwów, 11. stycznia.

(—) Przed Trybunałem, któremu przewodniczył radca Łyczkowski, stanął wczoraj kupiec **Efroim Morgenstern,** liczący lat 65, zam. przy ul. Rapaporta, oskarżony o zbrodnię oszustwa. W listopadzie i grudniu 1928 r. Morgenstern pobrał w Towarzystwie handlowo-agenturowem S. A. towary **bławatne na kwotę 2.113 zł.** i pokrył je wekslami, których następnie **nie wykupił.** Poszkodowana firma wniosła przeciwko niemu doniesienie karne.

Na wczorajszej rozprawie zastępca poszkodowanej firmy zawiadomił Trybunał, że już po wniesieniu doniesienia karnego zięć, oraz sam oskarżony **pretensję firmy tej wyrównali,** wobec czego firma nie przyłącza się do postępowania karnego. Trybunał uwolnił wskutek tego oskarżonego od winy i kary. Bronił dr. **Macieliński.**

4 pchnięcia w serce.

TRAGICZNA ŚMIERĆ 19-LETNIEJ KRAWCZYNI.

Lwów, 11 stycznia.

(—) Wczoraj wieczorem w realności przy ul. Pijarów 9, rozegrała się ponura tragedja. Oto zam. tam w charakterze sublokatorki, **19-letnia krawczyni Zenona Czerkasówna,** na tle nieporozumień rodzinnych, **targnęła się na życie i zadała sobie nożem w okolicę serca 4 kłute rany.** Zanim pospieszono jej z pomocą, **desperatka zmarła.**

Dalsze echa oszukańczych manipulacji

POD POZOREM DOSTARCZANIA POSAD W SŁUŻBIE KOLEJOWEJ.

Lwów, 11 stycznia.

(—) Już we wczorajszym numerze donieśliśmy pokrótce **o aresztowaniu asesora kolejowego,** kierownika 4 dworca towarowego we Lwowie, **Agenora Schönthalera,** zamieszkałego przy ul. Dekerta 21, **pod zarzutem licznych oszustw.** Jak wykazały mozolne dochodzenia, prowadzone przez policję, — Schönthaler przez wydalonego z kolei **Grzegorza Kościowa** z Rozwadowa, oraz funkcjonarjusza kolejowego, **Tomasza Bogusza** z Bogdanówki pod pretekstem wyrabiania posad na kolei w warsztatach, bądź też w sekcji konserwacji dróg, **wyłudził od szeregu osób większe kwoty pieniężne.** Prócz Kościowa i Bogusza pomagał mu także aresztowany już swego czasu i wyrzucony z kolei krawiec. **Między in. wyłudził Schönthaler pieniądze od Karoliny Porodowej z Żółkwi,** która się starała o posadę dla swego zięcia; ofiarowała mu ona 400 zł., a miała mu jeszcze dodać 500 zł. Dalej od Wasyla **Sawczaka** emeryt. kolejarza z Bobrówki (pow. Jarosław) 53 dolary, od **N. Prokudy,** służącego z hotelu „Bristol“ we Lwowie 400 zł., od **Michała Lerocha** z Bogdanówki 300 zł., od **N. Kowala** z fabryki „Merkury“ 370 zł., od **Janisza** z Białohorszczy 400 zł. i td. Żadnemu z nich posady nie wyrobił i przeważnie pieniędzy nie zwrócił.

Ponadto Schönthaler podstępnie na fikcyjne zabezpieczenie warunków umowy **wydzierżawienia wagi na Głównym Dworcu we Lwowie** wyłudził od profesora **Antoniego Pawęckiego** oraz **Jana Wrony** weksel kaucyjny, na 6000 zł., który zeskontował względnie dał na pokrycie pretensji w Banku Spółek Zarobkowych we Lwowie.

W toku dochodzeń przeciwko Schönthalerowi wyszło na jaw, że **także Kazimierz Filus,** urzędnik kolejowy ze Stryja pod pretekstem wyrobienia Janowi Sawczakowi, robotnikowi kolejowemu z Bobrówki przeniesienia do „Ruchu“ we Lwowie wyłudził przy pomocy Kościowa **kwotę 600 zł.** Filusia sprowadzono do Lwowa, a wobec przyznania się do winy, pozostawiono go na wolnej stopie.

Po drugiej furze nastąpiła klapa...

WĘGIEL PO 4 ZŁ. ZA CETNAR METR. SPRZEDAWAŁA SZAJKA ZŁODZIEJSKA.

Lwów, 11. stycznia.

(—). Dnia 30. marca 1928 r. znany **Michał Sitnik** wraz z **Janem Kiwakiem** skradli z wagonu, stanowiącego własność **lwowskiego Towarzystwa Browarów furę węgla,** którą sprzedali niejakiemu **Abrahamowi Schwarzowi,** kierownikowi składu węgla przy ul. Gródeckich. Gdy kradzież ta udała mu się, Sitnik po raz drugi udał się na dworzec, tym razem w towarzystwie złodzieja Stanisława **Gwiazdowskiego** i Michała **Jasińskiego,** którzy przyprowadzili ze sobą woźnicę Gabryela **Iwacha** i naładowali drugą furę, która znowu zawieźli do Schwarza. **Łącznie sprzedali mu 3.000 kg. węgla po cenie 4 zł. za cetnar metryczny.** — Policja wdawszy się w tę sprawę, ujęła sprawców tej kradzieży i **osadziła ich w więzieniu.**

Jeszcze przed 6 tygodniami szajka ta stanęła przed sędzią jednostkowym radcą **Sokołowskim.** Tymczasem w czasie odczytania kart karnych oskarżonych okazało się, że **Gwiazdowski i Jasiński, jak również i Sitnik są notorycznymi złodziejami, po kilkadziesiąt razy już karanymi za różne kradzieże,** a sama karta Jasińskiego, który już od 14 roku życia zawarł znajomość z celą więzienną, **wynosi 3 arkusze,** wobec czego sprawę przekazano Trybunałowi.

Wczoraj szajka ta stanęła przed Trybunałem, któremu przewodniczył **radca Łyczkowski.** Po przeprowadzonej rozprawie zapadł **wyrok, skazujący Sitnika na 6 miesięcy, Kiwaka na 3, Gwiazdowskiego na 10 miesięcy i Jasińskiego na 10 miesięcy.** Odnośnie do obu paserów, tj. Schwarza i Iwacha zastosowano **amnestję,** na podstawie której sprawę umorzono. Oskarżał prokurator **dr. Mostowski,** Schwarza i Iwacha bronili adwokaci dr. **Żywicki** i dr. **Muskatenblüth**

——o——

Energja pięknej aktorki.

DAŁA SOBIE DOSKONALE RADĘ Z ROSŁYM I BARCZYSTYM DONŻUANEM.

Lwów, 11. stycznia.

(=) Młoda i piękna aktorka wiedeńska, panna **Karolina P.,** siedziała w pewnej kawiarni. Wysoki, barczysty mężczyzna zbliżył się do stolika i zapytał, czy może usiąść na wolnem krześle. Aktorka nie miała nic przeciwko temu. Niebawem między obojgiem nawiązała się rozmowa. Pan **Adolf K.** stawał się jednak

coraz natarczywszym,

tak, że w pewnym momencie aktorka **wstała nagle i odeszła.** Donżuan podążył za nią na ulicę i **próbował ją objąć.** Ale wówczas mała kobietka wymierzyła drągalowi kilka tak siarczystych policzków, że

upadł na ziemię.

Wściekły z gniewu podniósł się i zbliżył znowu do Karoliny. Lecz ta — ku wielkiej uciesze widzów — poczęła **znowu okładać kułakami dryblasa, który niebawem znowu znalazł się na ziemi....** Wdała się w tę awanturę policja i oboje aresztowała...

Wczoraj odbyła się **rozprawa sądowa.**

Sędzia: Jak do tego doszło?

Oskarżona: Był wobec mnie natarczywy i **nieprzyzwoity.** Musiałam mu dać kilka policzków, aby **mieć spokój...**

Sędzia: No, nie poprzestała pani, zdaje się, na kilku policzkach. Miała pani obcasami **poranić twarz,** leżącego na ziemi Adolfa K...

Posterunkowy: Widziałem tę scenę. Ów pan poranił się, **padając na ziemię...**

Oskarżona została **uwolniona od winy i kary.**

Przygoda rezolutnej aktoreczki rozeszła się w Wiedniu **szerokiem echem...**

NADESŁANE.

Podziękowanie.

J. W. Panu **Dr. Józefowi Fritzowi,** specjaliście chorób dziecięcych we Lwowie. Łyczakowska 29. oraz J. W. Panu Dr. Oskarowi Zionowi, Kraszewskiego 5. za troskliwe i umiejętne wyleczenie naszej córeczki z bardzo ciężkiej i beznadziejnej choroby (z zapalenia opon mózgowych), po której chorobie wyszła zupełnie bez żadnych komplikacji.

Tą drogą składamy stokrotne z głębi serca najserdeczniejsze podziękowanie.

Stefanja i Bronisław
SZYSZKOWIE
782 Dolina, obok Stryja.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 12. I. 1930.

Z sali koncertowej.

Koncert Kwartetu Lwowskiego.

We czwartek 9. bm. popisywał się na estradzie Kasyna i Koła lit.-artystycznego zorganizowany w ostatnich czasach i występujący pod nazwą „Kwartet Lwowski“ zespół smyczkowy, złożony z pp.: dra M. Bauera (I skrzypce), I. Munda (II skrzypce), H. Pollaka (altówka) i A. Schmara (wiolonczela). Zastanawiając się nad nazwą tej młodej organizacji muzycznej, mającej reprezentować w przyszłości działalność „kameralną“ naszego miasta na całym terenie Polski i — co daj Boże — nawet za granicą, dochodzimy do konkluzji, że w słowach „Litera docet, litera nocet“ mieści się istotnie głęboka prawda. Możnaby nawet dojść, zapomocą logicznej analizy powyższego cytatu, do jeszcze subtelniejszego wniosku, że poważną rolę odgrywa nieraz nie tylko litera, lecz jej kształt i rozmiar. Gdy, naprzykład, doskonale zastosowanem byłoby określenie „kwartet lwowski“, umieszczone pod nazwiskami muzyków, to już bardzo pretensjonalnie brzmi firma „Kwartet Lwowski“. Skromniutkie małe „k“ i „l“ głosiłyby wszystkim interesującym się tą sprawą, że kolebki panów kwartecistów stały w grodzie nadpełtwiańskim, albo że we Lwowie powstała myśl założenia tego zespołu, wielkie natomiast litery zanadto natarczywie i przedwcześnie może przypominają „Drezdeńczyków“ i inne tutti quanti „rywalizujące“ zespoły smyczkowe....

O pisowni i nazwie najodpowiedniejszej zadecyduje zresztą przyszłość, a nieuprzedzony zupełnie sprawozdawca składa tu nowozałożonemu kwartetowi lwowskiemu serdeczne życzenia, aby w najkrótszym czasie drukarnie zagraniczne używać mogły — do składu jak najpochlebniejszych recenzyj — czcionek jak największych.

O talencie i grze pp. dra M. Bauera i A. Schmara, oraz o sprawności technicznej tych muzyków, pisałem już niejednokrotnie z okazji innych na estradzie lwowskiej produkcyj, i nie kwestjonuję również muzykalności i fachowego — do działalności kameralnej — uzdolnienia pp. I. Munda i H. Pollaka, Lecz wszystkim wiadomo, że rzetelne usiłowania czterech muzyków — choćby każdy z nich grał nawet poprawnie — nie muszą jeszcze złożyć się na doborowy kwartet. Prócz wydobycia wzorowej z zbiorowego brzmienia intonacji (nadmiaru tej zalety nie mogłem onegdaj zawsze zauważyć!), wyrastają, przy tem zadaniu — jako niemniej ważne postulaty — przejrzysty układ fraz muzycznych, ustosunkowanie dynamiki, uwzględnienie poszczególnych zależnie od nastroju każdego utworu efektów, i liczne inne poważne trudności. Kwartet lwowski pokonał je tu i ówdzie, nieraz po części, nigdy prawie sumarycznie, a sukces artystyczny całości pozostawiał niejedno do życzenia. Mimo to nie brakło kilku momentów udatnych (zwłaszcza w pierwszym z onegdaj interpretowanych utworów), które zaskarbiły sobie sporo uznania publiczności i nieco oklasków. Znaczne zainteresowanie wywołało pierwszy raz wykonane u nas dzieło O. Respighiego: kwartet D-dur. W nim rozwiązuje kompozytor w sposób dość pomyślny problem, w jaki sposób i czy utwór o formie na wskroś nowoczesnej może być przystępnym dla szerszych sfer słuchaczów. Wykonanie tej kompozycji świadczyło pochlebnie o uznania godnym nakładzie pracy pp. kwartecistów.

Udział publiczność był, jak na produkcję o poważnym programie i na rozpoczynający się okres karnawałowy — stosunkowo dość znaczny.

Fr. Neuhauser.

Echa procesu NUZY.

Na marginesie wyroku Sądu Najwyższego.

Lwów, 11. stycznia.

Z końcem grudnia minionego roku **Sąd Najwyższy wydał wyrok** w sporze wytoczonym przez dra Karola Srokowskiego, adwokata we Lwowie imieniem **około 1000 członków współdzielni NUZA** przeciw masie konkursowej tejże spółdzielni o ustalenie obowiązku poszczególnych członków spółdzielni **do dopłat jedynie tylko zdeklarowanych przez nich udziałów,** bez względu na późniejsze mniej lub więcej legalne uchwały walnych zgromadzeń, na których **dowolnie podwyższano udziały, ostatecznie do wysokości 15 zł.** Spór ten wypadł ostatecznie **na niekorzyść członków spółdzielni NUZA,** albowiem Najwyższy Sąd w swem rozstrzygnieniu stanął na stanowisku prawnem, że mimo przepisów ustawy (art. 14 i 93) określających odpowiedzialność członków spółdzielni za jej zobowiązania do wysokości zdeklarowanych udziałów, względnie ich wielokrotności uznał, że sama deklaracja **członków spółdzielni na cyfrowo wyrażoną kwotę udziałową jest obojętną wobec późniejszych uchwał walnych zgromadzeń, podwyższających pierwotne statutowe udziały.**

Wobec tego rozstrzygnienia Najwyższego Sądu **wszyscy członkowie spółdzielni NUZA** w zasadzie, bez względu na to, kiedy i na jaką kwotę swój udział w spółdzielni podpisali, **zobowiązani będą uzupełnić udział do wysokości 15 zł.,** a nadto zapłacić jako dopłaty konkursowe **podwójne udziały, czyli łącznie uiścić po 45 zł.** Wprawdzie o indywidualnym obowiązku tych opłat orzeknie dopiero **Sąd konkursowy w Rzeszowie,** uwzględniając ewentualne dotychczasowe wpłaty jak niemniej ewentualne wypowiedzenia udziałów, podniesione zarzuty itp., to jednak **powyższy wyrok Sądu Najwyższego ostatecznie rozstrzyga dotychczasową obronę członków spółdzielni NUZA na ich niekorzyść.**

Orzeczenie Sądu Najwyższego poza konkretnym wypadkiem, dotyczącym członków spółdzielni NUZA, **ma bardzo ważne znaczenie dla całego ruchu spółdzielczego w państwie, albowiem legalizuje ono niewątpliwie odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni do wysokości nie pisemnie przyjętych udziałów, ale do wysokości wyższych udziałów uchwalanych przez walne zgromadzenia, często wbrew ich woli i wiedzy.**

Powyższa zatem interpretacja prawna przepisów ustawy o spółdzielniach **daje szerokie pole do nadużyć** i możności wyzysku nieuświadomionych należycie członków różnych spółdzielczych przedsiębiorstw, którzy w zaufaniu do pewnych osób lub pewnej idei, **mogą być narażeni na nieobliczalne straty majątkowe.** Takiemi ofiarami wyzysku zaufania publicznego do osób, które to zaufanie nadużyły, są niestety **tysiączne rzesze członków spółdzielni NUZA,** którzy obecnie całkiem niespodziewanie i niezawinienie **narażeni są na stosunkowo wysokie opłaty.** To też bankructwo spółdzielni NUZA wielu bardzo odstraszać będzie od wstępowania do spółdzielń, które w innych warunkach prawnych **mogłyby być ważną dźwignią w poprawie naszych stosunków ekonomicznych.**

Przegrany proces umożliwił rozgoryczonym członkom spółdzielni NUZA zasięgnąć w tej zawiłej sprawie **opinji najwyższej instancji sądowej,** co przy indywidualnych rekursach z powodu znacznych bardzo kosztów byłoby nie do osiągnięcia, to też **mimo przegrania sporu zaznaczyć należy, że obronę praw członków spółdzielni NUZA przy minimalnych kosztach sądowych przeprowadzono w najdalej idących granicach.** Koszta przegranego sporu w trzech instancjach **wynoszą łącznie 1.848 zł. 85 gr.** Członkowie spółdzielni NUZA mają zapłacić adwokatowi dr. St. Korytce jako zarządcy masy konkursowej spółdzielni NUZA stosunkowe kwoty po 2 zł. 20 gr.

Ci, którzy tuczą się kosztem zdrowia ludzkiego.

Lwów, 11. stycznia.

Miejski Zakład badania żywności we Lwowie kończy obecnie 50 lat swego istnienia, jest więc **najstarszą tego rodzaju instytucją w Polsce.** W roku 1879 **dr. Mieczysław Dunin-Wąsowicz** został mianowany miejskim chemikiem kontraktowym dla badania żywności, a w dwa lata później została otwarta stała **pracownia, mieszcząca się w ratuszu.** Do roku 1908 pracował dr. Wąsowicz sam, następnie pracowało dwóch chemików, a od r. 1927 pod przewodnictwem dra **Ruebenbauera** pracuje 4 analityków, 4 kontrolorów, oficjantka i dwóch służących.

W roku 1929 przeprowadzono 68 badań bryndzy, z czego **10 oddano do sądu,** 220 chleba, z czego **5 spraw oddano do sądu,** 624 cukrów, z czego **19 zakwestjonowano,** 217 cynamonu, z czego **53 prób uznano za fałszowane.** Na 123 prób herbaty niezakwestjonowano, na 1703 jaj świeżych, 82 uznano za wapienne, kawa na 142 prób w 43 wypadkach była obciążona wodą, marmelada i powidła w 9 wypadkach na 145 były zarobione syropem kartoflanym, masło w 89 wypadkach na 1234 było zarobione margaryną, mleko na 7007 w 1099 wypadkach było zbierane lub rozwodnione, mąka w 23 wypadkach na 323 zawierała domieszkę jęczmienną, pieprz w 20 wypadkach na 157 zawierał tartą bułkę, śmietana na 770 prób w 260 wypadkach zawierała mały procent tłuszczu, wino w 65 wypadkach na 269 było owocowe. W roku minionym przeprowadzono **266 badań bakterjologicznych mleka.** Mleko prosto od krowy zawierało w 1 centym. 20—80 kolonji bakterji, ze skopców 23—145, od wieśniaczek 86.000—2,800.000, rano sprzedawane 3,100.000—7,000.000, od wieśniaczek zbierane 16—18 milj., od wielkich dostawców 1,200.000 — 17 milj. 500 tys. Wśród bakterji znaleziono głównie **bac. lactis acidi, Bac. Casei, Bac. lactis aerogenes,** w 4 próbach od wieśniaczek występowała **Empusa musce,** w jednej próbie mleka zbieranego napotkano **Bac. Coli.** Bakterji chorób zakaźnych nie zdołano wykazać. Zaznaczyć należy, że kupiectwo odnosi się do zakładu życzliwie, rozumiejąc, że tępienie fałszerstw wychodzi na korzyść uczciwemu handlowi.

—o—

Tragedja w kuźni.

SUMIENIE NAJSUROWSZYM SĘDZIĄ.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 11. stycznia.

(=) Dzienniki niemieckie donoszą **o wykryciu zbrodni,** która przez kilka lat ukrywała się przed **okiem karzącej sprawiedliwości,** a wyszła na jaw wskutek

wyrzutów sumienia

winowajczyni krwawego czynu.

Oto do miasteczka Wiencfeld przybył przed kilku laty **młody kowal,** który znalazł zajęcie w tamtejszej kuźni, leżącej na peryferjach tej miejscowości. Niebawem między przybyszem, 28-letnim **Janem Trübnerem,** a 25-letnią żoną właściciela kuźni, **Antoniną Tiebke,** nawiązała się nić sympatji, która wkrótce przemieniła się

w ogień gorącej namiętności.

Antonina postanowiła wreszcie na własną rękę **pozbyć się niewygodnego męża, znacznie od niej starszego...**

Pewnej nocy zbudziły Jana jakieś

podejrzane odgłosy.

Ubrał się i podążył do szopy, skąd dobiegało **wąskie światło latarni... —** Ujrzał tam widok, który **zmroził mu krew w żyłach...** Antonina klęczała nad

zwłokami męża

i usiłowała je porąbać... Ujrzawszy ukochanego,

wybuchła płaczem

i wyjaśniła mu wszystko. Podczas snu **zamordowała męża,** a następnie chciała jego zwłoki **porąbać i gdzieś ukryć...**

Oboje postanowili teraz, że najlepiej będzie **upozorować najazd bandycki...** Uczynili to dzięki zimnej krwi Jana tak zręcznie, że udało się im

wprowadzić w błąd

władze bezpieczeństwa. Nieszczęsny kowal spoczął na cmentarzu, a policja po pewnym czasie zrezygnowała z dalszych poszukiwań...

W rok później Antonina **została żoną Trübnera,** co zresztą nie wywołało w okolicy zdumienia... Trudno bowiem samotnej kobiecie dać sobie radę z gospodarstwem...

Zbrodnia utonęła

w mroku tajemnicy...

Lecz sumienie nie dawało spokoju winowajczyni... Wreszcie, nie mogąc dłużej znieść tych straszliwych męczarni duchowych, udała się na najbliższy posterunek policji i **przyznała się do wszystkiego.**

Rycina nasza przedstawia kilka momentów tej ponurej tragedji, godnej **pióra Roztworowskiego...**

Papież w Paryżu.

NIEZWYKŁA SENSACJA ZGROMADZIŁA TŁUMY NA DWORCU LJOŃSKIM.

Lwów, 11. stycznia.

(jp) Paryż przebył w ostatnich dniach niezwykłą sensację. Celem powitania nowego arcybiskupa paryskiego **Mgr. Verdier,** który wracał z Rzymu po uroczystej konsekracji na nową swą godność, dokonanej przez samego papieża, zebrali się onegdaj na dworcu ljońskim najwyżsi dostojnicy kościelni z orszakiem duchowieństwa, jakoteż liczne rzesze pobożnych.

Orszak powitalny przybył znacznie wcześniej przed przybyciem pociągu i wzbudzał ogólne zainteresowanie.

Na pytanie jednego z ciekawskich, kogo oczekuje duchowieństwo z tak wspaniałym aparatem ceremonjalnym, ktoś źle poinformowany, czy też usposobiony żartobliwie, odpowiedział:

— Jakto, nie wiecie? **Przecież to papież przybywa we własnej osobie do Paryża wraz z arcybiskupem Verdier.**

Pogłoska rozeszła się lotem błyskawicy po całym Paryżu, a gdy pociąg zajechał, **wielotysięczne tłumy otoczyły gmach dworca i zaległy ulice okoliczne.** Gdy dostojnicy kościelni ukazali się, powitał ich gromiący okrzyk: **„Niech żyje papież!"**

Okrzyk ten towarzyszył Mgr. Verdier przez całą drogę, wzbudzając w nim i w otaczających go prałatach zrozumiałą konsternację.

—o—

Ludwik Solski o sztuce reżyserji.

Człowiek, w którego duszy płonie młodzieńczy ogień sztuki

Lwów, 11 stycznia.

(=) Czasopismo **„Scena Polska“** zainicjowało w swoim czasie ankietę p. t.: **„Aktor i Autor“,** w której zabierają głos dramaturgowie i artyści dramatyczni, wypowiadając przy tem **nieraz bardzo ciekawe uwagi.** W ostatnim numerze „Sceny Polskiej“ zabrał głos jeden z najwybitniejszych aktorów polskich **Ludwik Solski,** który w następujący sposób wypowiedział swoje poglądy na istotę reżyserji:

„...Jak ja **odnoszę się do autora,** który mi swe dzieło powierzył?

Ależ, drogi Panie — reżyserja, to **przyrodzony, indywidualny talent,** dar, to własność każdego poszczególnego reżysera. A umiejętność reżyserowania, zależna jest **od inicjatywy, fantazji,** zrozumienia intencji, odgadnięcia, **subtelnego odgadnięcia myśli** autora. Wżarcie się, że tak powiem —

w istotne jądro myśli.

Wszystko dobre — co zgodne z prawdą! Fantazję i inicjatywę można rozwijać szeroko — byleby zgodna była **z rzeczywistością,** byleby nie kaleczyła myśli, byleby nie szła oklepanemi szlakami! Tu nie pomogą żadne podręczniki magów francuskich, angielskich, ani, tak u nas popularnych, niemieckich, co tak szeroko o sztuce reżyserskiej się rozwodzą... bo, mojem zdaniem — jeszcze żaden aspirant na reżysera, **olśniony temi drukowanemi „mądrościami“,** praktycznego egzaminu reżyserskiego nie zdał.

Trzeba samemu wszystko **obserwować, czuć, przeżywać,** trzeba **poznać duszę i talent** każdego artysty, który ma budować sztukę, trzeba poznać całą — a tak skomplikowaną **maszynę zakulisową,** dopiero wtedy **tworzyć,** — a tworząc, trafić do serca tych, dla których się tworzy. Reżyser musi w sobie czuć swoje „ja“, i to swoje „ja“ narzucić tym, którymi kieruje, nie gasząc oczywiście talentu aktorskiego, ani nie tłumiąc jego indywidualności. Reżyser musi być zgodnym z **raz powziętym planem,** aby w ugrupowaniu scen osiągnąć

idealnie harmonijną całość!

Z tego wynika, że każdy, świadom swoich poczynań, reżyser, może być i będzie **dobrym reżyserem** — byleby nie traktował tego ciężkiego obowiązku bez **umiłowania sztuki.**

Co do mnie — służę swoją sztuką scenie polskiej, jak umiem i mogę, w imię **nieostygłej mojej miłości dla tej świątyni.** Z mojej skromnej umiejętności — czy mego niedołęstwa reżyserskiego nie myślę tworzyć kanonów dla przyszłych pokoleń — zostawiając to pewniejszym siebie — **bardziej powołanym...** A to — co jest we mnie, co u mnie i z mojej woli, z mojego „ja“, sączy się w krew mojej młodszej braci, **pozostanie moją tajemnicą...“**

Oliwa na wzburzone fale.

CIEKAWE DOŚWIADCZENIA PRZEPROWADZONE PRZEZ ANGIELSKĄ AKADEMJĘ UMIEJĘTNOŚCI.

Lwów, 11 stycznia.

(jp) Gorączkowe tempo współczesnego życia sprawia, że zarówno komunikacja lądowa jak i morska przybiera coraz większe rozmiary. Burze, szalejące, jak w obecnym sezonie na oceanach, mimo udoskonalonej techniki w budowie statków, pochłaniają ciągle liczne ofiary i czynią aktualnem zagadnienie, w jaki sposób **uniknąć fatalnych skutków wzburzonego żywiołu.**

Już w starożytności była znana **właściwość oliwy uspokajania spiętrzonych fal.** Jednak świat naukowy odnosił się pesymistycznie do tej popularnej wiary w uśmierzające działanie oliwy, rozlanej na fale morskie. Przed niejakim czasem angielska Akademja Umiejętności zajęła się zbadaniem tej kwestji.

W porcie Folkestone zanurzono olbrzymi rezerwoar z oliwą i czekano na burzę. Gdy fale morskie spiętrzyły się do przerażającej wysokości, aparat zaczął działać i wyrzucił na powierzchnię morza

około 60 litrów oliwy.

Skutek był istotnie magiczny. Fale znikły, **morze uspokoiło się jak gdyby pod działaniem czaru.** Eksperyment dał więc rezultat dodatni, a **działanie oliwy trwało 2 pełne godziny.**

Doświadczenie to powtarzano kilkakrotnie w innych warunkach, a mianowicie **wylewano oliwę wprost ze statku na wzburzone morze,** co również dało dobry skutek.

Obserwacja prowadzona na dalsze przestrzenie stwierdziła, że **poza kręgiem działania oliwy, fale piętrzą się ze zdwojoną gwałtownością.** Jednak dla statku, znajdującego się w niebezpieczeństwie rozbicia te dwie godziny wyłączenia się z pod władztwa burzy, **mogą stanowić o ratunku.** Mimo tych stwierdzeń jednak dotychczas ten środek zapobiegawczy nie znalazł rozpowszechnienia.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 12. 1. 1930.

HENRYK HENUS ORZECHOWSKI.

LISTY Z PROWINCJI.

Wejdź zemną Caro mio! — do takiego małego. miłego miasteczka (daj mu Boże! zdrowie!) — ot n. p. do Doliny. Tuż zaraz za bramą dojrzysz chudogębę magistracką z rogatywką na głowie, rogatą duszą na ramieniu i rogatym bloczkiem w ręku. Łapie ci taki obwieś samorządowy każdą furę, konia, chłopa, ba! — nawet inteligenta niby rakarz na pętlę i sprzedaje bloczki po 1 zł. niby kartę wstępu. bo powiada, że dostał rozkaz nie wpuścić żadnego konia do miasta bez opłaty więc musisz obywatelu szanowny i szanowany, chwilowo za konia uważany, opłacić srogi haracz za przyjemność chwilowego choćby pobytu i obryzgania całkiem świeżem błotem magistrackiem. Gdyby ci się jednakowoż to zarządzenie Ojców miasta nie podobało możesz rekurować do Miejskiego Zakładu czyszczenia miasta lub do Miejskiej Elektrowni za opłatą pojedynczej należytości w kwocie 3 zł. 30 gr., którą pobiera w gotówce Miejska Kasa, gdzie możesz stać w ogonku przez 3 godziny, a nikt się do ciebie słowem nie odezwie, ani nie zapyta czego sobie życzysz. Taki pośmieciuch magistracki, u którego niektóre konie cieszą się szczególnymi względy, bo im tylko stare i zużyte bloczki za opłatą połowy należytości sprzedaje... nosi na rogatej czapce złowrogi skrót: D. U. P. — co mniej więcej tyle się znaczy, ile „Doliniański Urząd Podatkowy“, a dochodów ma ci tyle, ile sześciu adwokatów prowincjonalnych, albo trzech lekarzy w czasie nigdy nie wygasającej szkarlatyny, albo jeden dobry pisarz pokątny, lub przynajmniej trzeci pomocnik fryzjerski u Prevendara — a sam kutwa żadnego podatku nie opłaca, choć taką kwotą obraca...

Opłaciłeś więc Carissime — on haracz i jesteś w mieście...

Ach! co za rozkosz wejść do takiego małego i miłego miasteczka...

Masz n. p. wstąpić na most Berbedzia (tu prowincja naśladuje stolicę) — więc żegnasz się trzykrotnie znakiem krzyża, i odmawiasz cichą litanję do Św. Nepomuka, jako mostów wszelakich patrona, aby ci tę połamaną i dziurami ziejącą Scyllę szczęśliwie przekroczyć pozwolił, a gdy ci się to wśród podskoków szczęśliwie udało i litanja twoja wysłuchana została — jesteś szczęśliwcze w mieście i kroczysz po ulicy Legionów...

Prześliczna ulica! — równa jak parabola o dwóch niewiadomych — czyściutka jak serce tego wałkonia magistrackiego, co cię tak wydziedziczył powyżej — tylko tu i ówdzie po bokach tryskają małe źródełka niby kanaliki o szumiącej ku morzu wodzie. Po obu jej bokach niby na stronie, przysiadły się małe domki o niewyraźnym bądź co bądź wschodnim stylu a przed nimi kupa miłych zamorusanych bachórków, z których każdy trzyma w lewej ręce pajdę chleba. a zasię w prawej: Julii Piaseckiej: „Przygody Wojtaszka“, znakomitą lekturę dla dorastającej młodzieży. Poza tem krzyk, wrzask i harmider, że aż uszy puchną, a przed domkami i sklepikami na skrzynkach z cukru przeworskiego rozsiedli się wolni obywatele Rzeczypospolitej o egzotycznych nazwiskach, zwalczający wytrwale ustawę o spoczynku niedzielnym i trzymający z tego powodu na złość w soboty sklepy zamknięte. Wszyscy w białych kitlach, bo takie było prawo przez Ministerstwo Zdrowia publicznego wydane. Gdy idziesz następnie tą piękną ulicą i masz na ten przykład przejść z ulicy Legionów na ulicę Barabasza stawia ci Magistrat trudną do rozwiązania zagadkę... „jak przejść przez takie błoto“? — więc wzorem wyznawców Starego Zakonu podnosisz kapotę i skaczesz jak ona sroczka przez trzy potężne kamyczki (raj dla samochodów) i dostajesz się szczęśliwie na drugi brzeg... gdzie nowe czekają się rozkosze. Skacząc oto z rozmachem przez błoto, wdepnąłeś przypadkiem na dwie babiny niosące na targ owoce kurzego łona i potłukłeś je przypadkiem te dwie baby, a one jajka... więc zaraz podniosły gwałt i krzyk niby gęsi kapitolińskie i już niby z pod ziemi zjawił się stróż bezpieczeństwa publicznego... Nazwisko... protokuł i... osąd na miejscu. Spotkała cię kara 3 zł. lub 2 dni aresztu.

„Ależ drogi Panie!“ — powiadam do srogiego przedstawiciela władzy: — „ja niechcący trąciłem... patrz Pan jakie błoto... jak się miałem dostać na tę stronę nie skacząc... niech Pan łaskawie uwzględni.“

„Nie da rady“ — rzeknie władza — „zakłócenie porządku publicznego, a co się tyczy i odnosi wedle tego błota, to ma Szanowny Pan na to „magistrat“.. ja mam paragraf“ — i mówiąc to wyciąga ze skórzanej torby, oznaczonej numerem 131.313 (co za pech!) oprócz łańcuszków, dwie kłódki, czerwoną książeczkę i czyta... Na widok brzęczącego argumentu władzy, zatrząsłem się jak cielęcy ogonek w jesieni, zapłaciłem „sztraf“ i poszedłem dalej, jakby nic nie było, klnąc w swej zawziętej duszy porządki, magistrat, policję, błoto i sroga knując zemstę. Jak bomba wlatuję do miasta, odszu-

KRONIKA

11 STYCZNIA Sobota Higinjusza

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Sobota, 11. stycznia o godzinie 3.30 „Cudowny pierścień“.

Sobota, 11. stycznia o godz. 7.30 „Aida“ gośc. wyst. Holyńskiego.

Niedziela, 12. stycznia o godzinie 3.30 „Jak się bawić to się bawić“.

Niedziela, 12. stycznia o godzinie 7.30 „Księżniczka Chicago“.

Poniedziałek, 13. stycznia o godz. 7.30 „Jak się bawić to się bawić“.

TEATR MAŁY:

Sobota, 11. stycznia o godz. 7.30 „Karol i Anna“.

Niedziela, 12. stycznia o godzinie 3.30 „Karol i Anna“.

Niedziela, 12. stycznia o godzinie 7.30 „Karol i Anna“.

Poniedziałek, 13. stycznia o godz. 7.30 „Karol i Anna“.

*

REPERTUAR TEATRU „GONG“.

Sobota, 11. stycznia o godzinie 7.30 „Górą grube“, o 9.30 „Górą grube“.

Niedziela, 12. stycznia o godz. 7.30 „Górą grube“, o 9.30 „Górą grube“.

Od wtorku włącznie zniżki ważne.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Śpiewający Błazen“ z Al Jolsonem.

CASINO: „Magdalena“.

CHIMERA: „Egzotyczna kochanka“.

COLOSSEUM: „Zamach na Luna Park“ i wesoła Komedja.

FATAMORGANA: „Żywy trup“

GRAŻYNA: „Anna Karenina“.

KOPERNIK: „Hr. Monte Christo“.

LEW: „Narzeczona Nr. 68“ (Kraj bez Kobiet).

LUNA: „Jiskor“.

MARYSIEŃKA: „Hr. Monte Christo“.

OAZA: „Tajny kurjer“.

PALACE: „Białe cienie“.

PASAŻ: „Korsarz mórz południowych“.

PAN: „Władczyni miłości“.

POLONJA: „Panika“ Harry Pell.

PROMIEŃ: „Ostatni monarcha“.

STYLOWY: „Dzwonnik z Notre Dame“.

UCIECHA: „Submarine Łódź 5.44“.

—o—

Wiadomości teatralne.

Dziś w Teatrze Wielkim „Aida“ z jedynym gościnnym występem Michala Holyńskiego, znakomitego tenora oper zagranicznych, chlubnie znanego we Lwowie z poprzednich występów. Partnerami świetnego śpiewaka będą dawno niewidziani na scenie lwowskiej p. Gren-Skazowa (Amneris), oraz pani Platówna w roli tytułowej i pp. Zopoth, Cyganik, Bender, Hinglerówna i inni. Przy pulcie p. Lehrer, reżyseruje p. Tarnawski.

Niedzielne przedstawienia w obu Teatrach Miejskich przedstawiają się niezwykle atrakcyjnie. Mianowicie w Wielkim Teatrze, popołudniu daną będzie świetna rewja W. Raorta pt. „Jak się bawić to się bawić“, która wzbudza salwy śmiechu i oklasków przy otwartej kurtynie. Tegoż dnia wieczorem o godz. 7.30 powtórzenie głośnej operetki Kalmana pt. „Księżniczka Chicago“, która pierwszorzędnie wystawiona cieszy się wciąż niesłabnącem powodzeniem.

Z powodu wielkiego sukcesu w Teatrze Małym, jaki doznała sztuka L. Franka „Karol i Anna“ u większej części prasy i publiczności, będąca ostatnią nowością repertuarową scen zagranicznych, zostaje ona powtórzoną w niedzielę, dn. 12-go bm. dwa razy, a to popołudniu o godzinie 3.30 i o godz. 7.30 wieczorem z pp. Czajkowską, Nowakowską, Romską, oraz z panami Guttnerem, Kierczyńskim, Ratschką, Stępowskim w rolach czołowych

„Maman do wzięcia“, aktualna komedja Adama Grzymały-Siedleckiego, jest najbardziej atrakcyjną nowością polskiego repertuaru obecnego sezonu. W Poznaniu i Wilnie osiągnęła przeszło sto przedstawień. Na naszej scenie otrzyma pierwszorzędną obsadę. Intensywne próby odbywają się pod sprężystą reżyserją p. Rasińskiego, który objął również jedną z głównych ról o podkładzie wybitnie komicznym.

*

Szopka Krakowska. Pragnąc utrzymać przepiękną tradycję ludową, urządza Związek Teatrów i Chórów Ludowych ze współudziałem Dwunastki Lwowskiego Chóru technickiego „Szopkę Krakowską“, pastorałkę o cudownem Narodzeniu Pańskiem, krotochwilnemi intermedjami przeplatane, wedle starych tekstów ułożone“. Widowisko to wykonane w prymitywie ludowym krakowskim wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer miłośników folkloru. **Przedstawienia odbędą się w niedzielę 12. bm. o godz. 12.30 w południe i o godz. 7 wiecz., oraz we wtorek 14. bm. o godz. 7 wiecz. w sali Towarzystwa Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza. Przystępna cena biletów od 50 gr. do 2 zł. umożliwi wszystkim zobaczyć to piękne i ucieszne widowisko.**

*

Artur Rubinstein, jeden z najwybitniejszych pianistów współczesnych wystąpi z koncertem w poniedziałek 13. bm. Gra jego pełna siły, a zarazem miękkości i poezji, przepiękna modulacja tonów, niezwykłe frazowanie i interpretacja czynią go pianistą o wyjątkowych zaletach. Program koncertu obejmuje szereg arcydzieł klasycznych i nowoczesnych.

30-lecie wstąpienia na tron arcybiskupi ks. Metropolity Szeptyckiego.

Lwów, 11 stycznia.

(—) Ks. Metropolita **Szeptycki** święcić będzie w tym roku **jubileusz 30-lecia wstąpienia na tron arcybiskupi.** W związku z tem dnia 13 bm. o g. 12-tej w południe reprezentanci ukraińskiego społeczeństwa złożą jubilatowi w pałacu metropolitalnym życzenia. Następnego dnia, t. j. w dzień Nowego Roku, według obrządku grecko - kat. o godz. 9 rano **ks. Metropolita odprawi nabożeństwo w katedrze Świętojurskiej, poczem duchowieństwo złoży mu również życzenia.** Zawiązał się jubileuszowy komitet przedstawicieli ukraińskich instytucji społecznych i kulturalnych, dla uświetnienia jubileuszu ks. Metropolity Szeptyckiego.

Katastrofa kolej. w Radymnie.

Z PRZEMYŚLA PRZYBYŁ POCIĄG RATUNKOWY.

Lwów, 11 stycznia.

Dnia 9 bm. o godz. 20.30, **podczas wjazdu pociągu pospiesznego Nr. 204 na stację Radymno, wkoleił się na drugiej osi wagon końcowy, kursujący ze Lwowa do Krynicy, powodując wykolejenie parnika. Wskutek tego wypadku uległ opóźnieniu pociąg pospieszny o 70 minut.** Z podróżnych nikt nie doznał obrażeń cielesnych, zaś **z pośród obsługi kolejowej nieznaczne kontuzje odniósł palacz zajęty w parniku.** Szkody materjalne nieznaczne. Bezpośrednio po wypadku wyjechała z Dyrekcji kolejowej **komisja celem ustalenia przyczyny wykolejenia,** zaś z Przemyśla przybył do Radymna **pociąg ratunkowy z naczelnikiem sekcji konserwacyjnej.**

Emil Telmanyi, słynny skrzypek węgierski grać będzie we Lwowie w piątek 17. bm. Bliższe szczegóły przyniosą afisze.

Z miasta.

(s) **Imieniny p. Dyrektora kolei państw. Prachtla-Morawiańskiego.** W czwartek, 9. bm. wieczorem sala konferencyjna lwowskiej okręg. Dyrekcji kolej. była widownią miłej uroczystości, świadczącej o sympatji i popularności, jaką cieszy się p. dyr. inż. Prachtl-Morawiański w sferach pracowników tut. Dyrekcji. Oto z okazji imienin p. dyrektora udali się wszyscy naczelnicy wydziałów i sekr. prez. Matuszkiewicz, aby złożyć swemu przełożonemu serdeczne życzenia. W zastępstwie służbowo nieobecnego p. wicedyrektora Dra Świgosta imieniem naczelników wydziałów przemawiał ich senior radca Dr. Kazimierz Zgórski. Szczerze wzruszony p. dyrektor podziękował serdecznie za życzenia. Następnie chór kolej. „Syrena“ odśpiewał, a muzyka odegrała kilka pięknych utworów.

Hojny dar. P. Leon Tychowski, właściciel Zakładów Ogrodniczych przy ul. św. Marcina, obdarował na gwiazdkę ubogą młodzież szkoły męskiej im. św. Marcina we Lwowie obuwiem. Oby ten obywatelski czyn zacnego ofiarodawcy znalazł jak najwięcej naśladowców!

Za pośrednictwem Komisarjatów miejskich złożono „na gwiazdkę“ dla dziatwy w Ochronkach Miejskich kwotę zł. 2.569 gr. 87 (dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt dziewięć złotych i 87 gr.), a mianowicie: w Dz. I. zł. 191.07, w Dz. II. zł. 273.20, w Dz. III. zł. 332.50, w Dz. IV. zł. 291.65, w Dz. V. zł. 865, w Dz. VI. zł. 610.45. Ponadto otrzymały przy tej sposobności Ochronki pewną ilość drobnych podarków. Wszystkim Szanownym Ofiarodawcom składa za dary te wyrazy gorącej podzięki. Towarzystwo „Miejskie Ochronki Chrześcijańskie we Lwowie“. Prezes dr. Jan Poratyński, skarbnik Michał Guzecki, sekretarz Jan Szapajko.

Z Cechu mistrzów rzeźnickich. Dnia 9. bm. odbyły się wybory Starszyzny i Zarządu Cechu mistrzów rzeźnickich w obecności przedstawiciela władzy przem. w osobie p. Dra Boznańskiego. Starszym został wybrany p. Stanisław Kolesa, podstarszymi pp. Kranz i Katz Józef. Do Zarządu zaś weszli: pp.: Strzelecki Karol, Charatan Józef, Schweitzer Abraham, Jarka Leopold, Meisner Herman, Checiaj Jakób, Hütt Emanuel, Żytny Franciszek, Weisman Eisig, Fühl Józef, Otrysko Włodzimierz, Malisz Zygmunt, Jarolim Wilhelm, Deiler Zudyk, Jankowski Karol, Meisner Berl, Rozumkiewicz Stefan, Oleksów Marcin.

Komunikaty.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych we Lwowie (gmach Muzeum przemysłowego wejście od ul. Dzieduszyckich 1.). Wystawa siedmiu młodych artystów lwowskich zrzeszonych w Związku „Artes“ przedstawia się nadzwyczaj interesująco dzięki swemu bardzo urozmaiconemu charakterowi. Związek „Artes“ obejmuje nietylko malarzy, ale również grafików i architektów. Nazwiska artystów: Ja

kuję znajomego adwokata i walę na górę.

„Panie Mecenasie Łaskawy! Stróżu prawa i sprawiedliwości — ulituj się Pan nademną, jeszcze nie odetchnąłem swobodnie powietrzem tego czcigodnego miasta, a już zapłaciłem 4 złote“.

Adwokat, wpływowy człek miasteczka, rajca miejski, syndyk towarzystwa dobrej śmierci i tanich pogrzebów, „Kasy chorych“, „Lutni“ i „wstydzących się żebrać sierót wojennych“ etc. etc. był kolegą szkolnym miejskiego inżyniera, więc łup do niego telefoniczną skargę na błoto i porządki w mieście. Miejski inżynier odsyła mnie z zażaleniem do Naczelnika Straży pożarnej, jako błotnego referenta. Kochany Mecenas (anioł nie człowiek) pracuje i trudzi się w pocie czoła około mej krzywdy, dzwoni więc do p. naczelnika Straży pożarnej: „Panie naczelniku! bój się Pan Boga! mój przyjaciel i kolega... (tu następują moje tytuły i zaszczyty nie wyłączając szarży wojskowej) . dlaczego nie usuwacie błota, ja je podniosę na plenum Rady, to wstyd! szkandał...“ etc.

— „Bardzo przeprasza Pana Mecenasa! — brzmiała mądra odpowiedź p. naczelnika Straży pożarnej — „ale do mnie należy tylko błoto wiosenne i letnie — wszelkie inne błoto należy do inżyniera miejskiego wedle uchwały Rady z dnia 17/6 1929 Nr. 176543/29 w myśl okólnika Min. Zdrowia z dnia 15./5. 1929 D. u. R. P. Nr. 165213/28“.

„Ha! trudno! nie da rady“ — rzecze mecenas odkładając słuchawkę — tu można tylko w drodze zażalenia lub skargi coś poradzić, ale nie wiem czy się to Szanownemu Panu opłaci, bo to zaraz stemple, rozprawy, koszty...‘

„Nie“ — dziękuję serdecznie p. mecenasowi, upadam do nóżek, żegnając się czule, a kiedy chcę opuścić ten gościnny lokal, gdzie mię tak grzecznie i bezinteresownie przyjęto, delikatna panienka o nieco kabłąkowatym nosku i fiołkowych oczkach, które najmniej ze 40 wiosen widziały, zbliża się do mnie nieśmiało podając mi rachunek kancelaryjny: za konferencję 15 zł., za 2 rozmowy telefoniczne 10 zł....

Zerknąłem zdaleka na pismo, a domyślając się nieszczęścia — udaję warjata (fioła) — chowam szybko rachunek do kieszeni i rzuciwszy „dziękuję“... już byłem na schodach i na ulicy. Wyobrażam sobie, co tam moja 40-letnia ślicznotka wypiła od swego szefa, że się jej tak lekko wypsnąłem.

„Djabeł nie człowiek“ — pomyślałem w duszy i wybiegłszy na ulicę odetchnąłem głęboko. Po chwili zacząłem się serdecznie śmiać, gdyż dzięki przytomności umysłu uniknąłem dalszej kary i żywo stanęła mi w pamięci owa szkolna historja o adwokacie Baldrjanie, słynnym obrońcy i prawniku (nie wiem tylko kiedy on żył i kiedy ta historja miała miejsce). Oto zgłosić się miał do niego pewnego razu pewien klient z prośbą o obronę w sprawie o zgwałcenie. Po omówieniu i ustaleniu honorarjum, gdy konferencja z klientem nie dawała żadnych widoków, gdyż klient przyznał się do czynu, a innego wyjścia nie było — poradził mu adwokat Baldrjan, by na wszelkie pytania sędziów odpowiadał słowami: „He? — nu! he?“ — i w ten sposób udawał fjoła. Skutek był widoczny, klient został uwolniony z powodu choroby umysłowej, ale gdy po kilku miesiącach Baldrjan zaskarżył klienta o honorarjum za obronę, jakież było jego zdziwienie w sądzie, gdy z ust klienta usłyszał Baldrjan wiele mówiące słowa: „he? — me? — bę“...

Tak to Carissime! — każdy przy oddaniu mu sprawy jest aniołem — w toku jej prowadzenia staje się człowiekiem, a przy żądaniu zapłaty... zmienia się w djabła...

Ale zostawmy na razie adwokatów — poświęcimy im osobny rozdział — jedźmy teraz do miasta.

U wylotu pierwszej ulicy spotykam jakiegoś wesołego przechodnia, któremu zapewne żona uciekła z szefem biurowym i pytam go, czy daleko jeszcze do miasta?

„Nie! — odpowiada głosem jak nektar — tędy zaraz na prawo pod górkę, obok kościoła, potem nieco w bok na lewo za trzecią studnią obok pomnika Kościuszki, wprost koło Starostwa na prawo mała uliczka, za nią hotel Bristol i jest Szanowny Pan w rynku...“

— „Dziękuję uprzejmie, pójdę akuratnie“ — odpowiedziałem powtarzając w pamięci porządek i kolejność mej drogi. Idę więc powoli w wytkniętym kierunku, szukam górki, kościoła, studni... minuty wloką się leniwie, jak foki lub ciągną się jak olej rycynowy — już i kwadrans mija — a pomnika Kościuszki nie widzę... Oglądam się powoli za dorożką... niema... szukam tych studzien... ba! ale tu przed każdym domem studnia.. gdzież są u licha te studnie na prawo? Po chwili całkiem zdecydowanie myślę: „Królestwo za dorożkę“. Zapytuję więc z kolei drugiego miłego i uśmiechniętego przechodnia, któremu zapewne udało się uniknąć wizyty pań oddających się dobroczynności publicznej, którędy droga do rynku?

— „Ależ Szanowny Pan idzie w prze-

niecb. Krzywobłocki. Reichówna, Sielski, Tyrowicz, Wojciechowski i Wysocki. Cechą wspólną im wszystkim jest współczesność i oryginalność artystycznej formy. Poziom prac przeważnie doskonały. Publiczność licznie zwiedza wystawę, składając tem dowód, że nowoczesne usiłowania w sztuce stają się dla niej przedmiotem coraz żywszego zainteresowania i coraz lepszego zrozumienia. Zwraca uwagę starannie wydany katalog. Wystawa otwartą jest codziennie od 10 do 15 popoł.

Z Polskiego Tow. Ekonomicznego. D. 14. bm. zabierze głos na temat unji celnej polsko-rumuńskiej p. Antoni Płużański, znany publicysta i przemysłowiec polski, jeden z nielicznych ludzi w Polsce umiejących godzić teorję z praktyką. Były pierwszy sekretarz centralnego Związku gal. przemysłu fabrycznego i przedsiębiorca naftowy, ekspert gal. tow. naftowych i założyciel Banku ziemi polskiej w Lublinie, ogłosił po wojnie: „Uwagi o naprawie skarbu Rzeczypospolitej“ (1923) i pracę „Wypłacalność Niemiec a kraje rolnicze Europy“ (1929). Odczyt odbędzie się w wielkiej sali Izby przem. handl. 14. bm. o godz. 18. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości wolny.

Polskie Tow. Oto-laryngologiczne we Lwowie zawiadamia, że w niedzielę 12. bm. o godz. 10 rano odbędzie się w Klinice Oto-laryngologicznej U. J. K. przy ul. Pijarów 6. posiedzenie naukowe Tow. z następującym porządkiem dziennym: Demonstracje chorych.

Polskie Towarzystwo Teologiczne. 14. bm. odbędzie się o godz. 17-tej w dziekanacie Wydziału Teologicznego (Nowy Uniwersytet) posiedzenie naukowe Pol. Towarzystwa Teologicznego. Porządek dzienny: 1. Wykład Ks. Szydelskiego na temat: „Teza Marin-Soli: Non fides eccle siasica sed divina“. 2. Referat bibljograficzny Ks. prof. Klawka: „Z literatury biblijnej“.

Posiedzenie pełnego Zarządu Zrzeszenia Wojewódzkiego Zw. Obyw. Pracy Kobiet odbędzie się dnia 12. bm. o godz. 10. rano w lokalu Zw. Obyw. Pracy Kobiet, Sykstuska 43.

Polskie Stow. Kobiet z Wyższem Wykształceniem odbędzie Zwyczajne Walne Zebranie 16. bm. o g. 6. wiecz. w nowym gmachu Uniwersytetu, sala X.

Wieczór Kolend i Pastorałek urządziło w dniu 6. bm. Tow. Chóru paraf. im. św. Elżbiety w pięknej sali Sokoła II., dochód zaś przeznaczono na oudowe Wielkiego Ołtarza w kościele św. Elżbiety. Wieczór zaszczycili swoją obecnością: J. E. ks. biskup Lisowski, prezes kolej inż. Prachtel-Morawiański, ks. prob. Sigmund, ks. prof. Szydelski, ks. pułk. Pilin, ks. prob. Piwiński, inż. Dajczak, ks. red. Długosz, oraz licznie zebrana publiczność, która wypełniła wielką salę Sokola II. po brzegi. Program wieczoru wypełniały: 1) Produkcje Chóru paraf im św. Elżbiety, który pod batutą prof. M. Woźnego, odśpiewał udatnie szereg kolend, 2) wykład prof. Fr. Rylinga. O kolendach w Polsce, 3) występ solowy art. op. p. J. Hladyego, który zbierał rzęsiste oklaski za wykonanie Uruskiego: „Uśnij Dziecino“, Noskowskiego „Witaj gwiazdko złota“, oraz Koniora. „Gwiazdeczko betlejemska“. 4) solo skrzypcowe p. Hardulaka, który subtelnie odegrał kilka melodji kolendowych z akomp. fort. prof. Woźnego, wreszcie 5) deklamacja p. M. Pohoreckiej, z werwą i uczuciem wygłoszona. Wieczór Kolend dostarczył słuchaczom najmilszych wrażeń i był jedną wielką i rzewną kołysanką, toteż wdzięczność należy się Tow. Chóru paraf. im. św. Elżbiety, które w tut. dzielnicy urządziło podobną imprezę i w dodatku po tak niskich cenach.

Orkiestra Bursy im. Dekerta odegra w niedzielę, 12. bm. w czasie mszy św. o godz. 11.30 w kościele św. Mikołaja szereg kolend.

Wspólny Opłatek Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. odbędzie się w sobotę, 18. bm. o godz. 19. w sali Towarzystwa młodzieży polskiej im. Tad. Kościuszki przy ul. Wronowskiej 4. Składka od osoby wynosi 5 zł. Bilet rodzinny, 2 osoby 8 zł. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Związku w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego 11, codziennie w godz. od 18. do 21-szej do dnia 17. stycznia włącznie.

Pol. Tow. Gimnast. Sokół III. we Lwowie zawiadamia, że tradycyjny opłatek w gnieździe odbędzie się w sobotę, 18. bm. w sali własnej przy ul. św. Marcina l. 6. Zgłoszenia przyjmuje i zaproszenia wydaje sekretarjat codziennie od godz. 7. do 9. wieczór.

Pożar w piwnicy „Ozonu“.

PALACZ, KTÓRY POSPIESZYŁ NA RATUNEK, ZEMDLAŁ.

Lwów 11. stycznia.

(—) Wczoraj wieczorem o godz. 20.40 **w piwnicy firmy aptekarskiej „Ozon“** przy ul. Kołłątaja 8, od rozgrzanych rur centralnego ogrzewania **zajęły się rozwieszone na nich zioła,** a następnie drewniane przepierzenie, za którem mieścił się magazyn **próżnych flaszek owiniętych w słomę.** Pierwszy rzucił się na ratunek palacz **Wasyl Kajko,** który z powodu wielkiego gorąca **zemdlał,** a dopiero przybyła straż pożarna ogień ugasiła. Akcja straży pożarnej trwała półtorej godziny.

W godzinę później wybuchł pożar **w mieszkaniu Aleksandry Symczynów,** zam. **Potockiego 60.** Od pieca **zajęły się części umeblowania,** a mianowicie dywany i portjery, które uległy zniszczeniu. Straż pożarna ogień ugasiła. **Szkoda wynosi 500 zł.**

Osiwiały kot.

FANTASTYCZNA INFORMACJA.

Lwów, 11. stycznia.

(=) Pisma angielskie podają ciekawą wiadomość, którą powtarzamy za niemi, **nie ręcząc oczywiście za jej bezwzględną autentyczność.** Oto załoga angielskiego statku rybackiego **„Gladys“ z Lovestoftu** miała jako maskotę

czarnego zupełnie kota,

do którego bardzo była przywiązana. Podczas gwałtownych burz, które szalały ubiegłego tygodnia, „Gladys“ rozbiła się. Marynarze zdołali się ocalić i dopłynęli do **Grimsby,** a naturalnie nie zapomnieli o swoim **ukochanym kocie.** Jakież jednak było ich zdumienie, gdy spostrzegli, że czarny przedtem kocur stał się wskutek tej przygody

zupełnie biały.

To przerażenie pobieliło mu włosy, jak to się zdarza również ludziom...

Tyle dzienniki angielskie. **Si non è vero, è ben trovato...**

Mistrzowska para łyżwiarzy, kapitan Bilor i p. Bilorówna będą dzisiaj propagować ten piękny sport na torze 5. PAP. przy ul. Janowskiej 3, wśród dźwięków orkiestry 14. pułku ułanów.

—o—

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Maks Gildener, przemysłowiec, zam. przy ul. Strzeleckiej 4, doniósł policji, że wczoraj w południe skradziono mu z mieszkania garderobę, oraz papiery wartościowe. — Z mieszkania Stanisława Jankowskiego, zamieszk. Łyczakowska 64, skradziono wczoraj po włamaniu **się dwa ubrania,** parę trzewików i sweter. — Nieznany sprawca włamał się wczoraj do biura firmy Lwowski Lloyd, przy ul. Jagiellońskiej 8 i skradł na szkodę Gerarda Reisberga futro podbite barankami.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Annę Jarłym za kradzież serwetek na szkodę Samuela Plewińskiego, Efroima Weintrauba za kradzież, Mikołaja Białoskórskiego i Ludwika Żuczkowskiego za kradzież kieszonkową, oraz Wolfa Pipę, false Grossmana za oszukańczą grę w trzy karty i kradzież 30 zł. na szkodę Anny Siodczyk.

(—) **Zamach samobójczy przy pomocy aspiryny.** Wczoraj Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy Stefanji Mysiewicz, zam. Łyczakowska 121, która w zamiarze samobójczym zażyła 50 pastylek aspiryny. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala powszechnego. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

—o—

Na zlecenie „Kurjera Czerwonego“ w Warszawie, który aranżuje konkurs na „Miss Polonję“, zaprasza atel. fotogr. **Venus, Romanowicza 11, Tel. 38-08,** wybitnie piękne Panie do sfotografowania bezpłatnie. Termin wysłania fotografij do Warszawy upływa 15. bm. 792-3

—o—

Sobotni Five o' clock w Bagateli. Wzorem największych miast urządzany Five o' clock w sobotę o 5. popołudniu koncentruje w monumentalnej sali Bagateli rzesze najwytworniejszej publiczności, żądnej zabawy i rozrywki. 799

ciwnym kierunku — tędy idzie się na kolej“. — „Na Koguta“ — zawołałem z rozpaczą i zrobiwszy pół obrotu w lewo wracam z powrotem, lecz zbawienie w postaci dorożki nadeszło zaraz na skręcie... Nie pytam wiele — wsiadam i rzucam z radością: „Wieź mnie przyjacielu do rynku do hotelu. Siedzę, więc żyję. Radość napełnia me serce, a wesoły promyczek słońca wkrada się do mej duszy... Co krok studnia... pomyślałem... tu musi się winiarniom doskonale powodzić.. Z niecierpliwością liczę na palcach minuty. Tuż obok kościoła, pod górką, mój woźnica złazi z kozła i tak bym przy padkiem nie widział z tyłu ciągnie koło dorożki, by użyć swej Rozynantie.

Gdy pytam o przyczynę tej powolności konia i słabizny, smutny jak Barwiński woźnica, odpowiada: „Z tą konkurencją autobusową nie da rady“. — Zdziwiła mnie odpowiedź! w tem mieście z trzecich ust już słyszę słowa: „nie da rady“. Smutny więc i zmęczony, jak ten nieszczęsny koń dorożkarski, zajeżdżam przed hotel, zaspokajam woźnicę i konia pisaną taksą 3 zł. za tę wątpliwej wartości przyjemność i pytam nieśmiało:

„Ale powiedz mi przyjacielu, gdzie tu stał pomnik Kościuszki, bo mi mówiono, że miał być gdzieś po drodze?“

„Ot, proszę pana dobrodzieja — ot tam, tam na rogu, stoi taki kawał kamienia ostruganego, o! o! — widzi Szanowny Pan — tam, tam, to jest pomnik Kościuszki“ — ilustrował dorożkarz wskazującym palcem.

„A gdzież Kościuszko? — zapytałem z kolei.

— „E! bo to widzi Pan, była taka historja z tym Kościuszkiem... W czasie wojny ukraiński generał Heindrich von Fuchs bardzo sobie ten pomnik upodobał, więc go sobie na pamiątkę wojny zabrał do Widnia“.

— „A po co?“ — zapytałem ciekawie

— „A! bo to proszę Pana! tego Kościuszka zrobił rzeźbiarz Tadeusz Błotnicki, a stryjeczna siostra matki pierwszej żony generała znała machochę szwagra drugiej żony pana Błotnickiego — więc po znajomości zabrał go z sobą do Widnia, a ludzie mówią, że on tam pokazuje znajomym jako triumf wojenny, jak to on polskiego generała wziął do niewoli!!“ — Pomyślałem, że źle się dzieje w Polsce pomnikom, a psom teraz w Rzeczypospolitej lepiej, niż szlachcie, „nienawiść bowiem wzrosła w serca i zatruła krew pobratymczą“ — jak to pięknie powiedział Sienkiewicz.

„Ale nie da rady“ — usiadło mi na ustach i szczęśliwy wdepnąłem do hotelu.

—o—

Życie karnawału.

Wielki Bal kostjumowy dla dzieci. Znane z przedsiębiorczości i rzutkości w urządzaniu wszelkiego rodzaju imprez IX. Koło T. S. L. im. Borelowskiego we Lwowie urządza 11. bm. o godz. 3 popoł. w lokalu własnym przy ul. Ossolińskich 10. Bal kostjumowy dla dzieci.

Bal Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej. Onegdaj odbyło się posiedzenie Komitetu balowego Panów. Licznie zebranych powitał prezes inż. Stanisław Rybicki, podkreślając wagę, jaką przywiązuje Komitet Wojewódzki LOPP. do udania się balu, a to z uwagi na jego charakter propagandowy i dochodowy. Po przedstawieniu dotychczasowych przygotowań przez dyr. A. Tigera, Komitet Panów pod przewodnictwem p. pułk. A. Englischa powziął cały szereg uchwał, które mają na celu uświetnienie zabawy, która odbędzie się dnia 1. lutego w salach Kasyna i Koła Lit. art. Utworzonych kilka sekcyj pracować będzie nad organizacją zabawy, a przedstawione projekty dekoracyj i urządzeń, karnetów itp. uzyskały powszechne uznanie. Niewątpliwie tradycja balu będzie utrzymana, tem więcej, że cały korpus oficerski 6. pułku lotniczego bierze czynny udział w tej imprezie, którą powszechnie zwą bywalcy „balem lotników“.

—o—

Z kraju.

Rożniatów—Wiedeń. Okr. dyrekcja poczt i telegr. komunikuje: Od dnia 15. stycznia 1930 dopuszczalne są rozmowy telefoniczne w relacji Rożniatów—Wiedeń. Opłata za trzyminutową zwykłą rozmowę w tej relacji wynosi 4 fr. 90 c. w złotych polskich według każdorazowego kursu.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.
Sobota, 11. stycznia 1930.

WARSZAWA 1411 12.05 Muz. z płyt gramofon. 16.15 Muz. z płyt gramof. 19.25 Płyty gramofon. 20.30 Muz. lekka. Ork. P. R. 22.35 Kom. PAT. 23.00. Muz. tan. **KRAKÓW** 312 16.40 Koncert płyt gram. **POZNAŃ** 334 13.05 Konc. gram. 19.30 Interludjum muz. 22.15 Koncert gram. 24.00 Koncert nocny. **KATOWICE** 16.20 Koncert płyt gram. 19.30 Intermezzo muzyczne. **WILNO** 385 12.05 Poranek muz. popul. w wykonaniu orkiestry P. R. 13.15 Muzyka z płyt gram. **LIPSK** 259 15.15 Płyty gram. 16.30 Konc. popul. 19.30 Koncert radjoorkiestry. **KOPENHAGA** 281 15.30 Koncert popoł. 22.00 Koncert. 23.00 Muzyka tan. **BRNO** 342 11.30 Płyty gram. 16.30 Lekki koncert ork. **LONDYN** 356 14.00 Muzyka lekka 17.15 Recital fort. 17.45 Muz. organ. 19.45 Pieśni Brahmsa. 20.20 Koncert ork. wojsk. 22.35 Komedje muzyczne w wyk. radjoork. i sol. **SZTUTGART** 360 15.00 Koncert radjork. i sol. 17.05 Muzyka tan. **FRANKFURT** 390 13.15 Płyty gram. 22.45 Wesoły wieczór z Kassel. **BERLIN** 418 16.30 Muz. popul. 20.00 Najnowsze przeboje w wyk. kompozytorów. **LANGENBERG** 473 13.05 Muz. popul. 17.30 Peter-Quartett. 23.00 Muzyka lekka i tan. **PRAGA** 487 16.30 Jazz band. 20.30 Koncert. **WIEDEŃ** 516 11.00 Kwartet de la Cerda. 15.50 Koncert popoł. 18.35 Pieśni. 19.00 Popul. muz. instrum. **MON**[illegible] 12.30 Płyty gram. 13.60 Muz. popul. 17.25 Recital organ. 19.05 Recital skrzypcowy. **KOENIGSWYSTERHAUSEN** 1635 14.00 Płyty gram. 20.00 Koncert. **PARYŻ** 1725 9.00 Transm. konc. z Konserwatorjum. 17.15 Muz. tan. 18.00 Koncert.

Składki.

Wł. R. Zawałow dla Wiktorji 2 zł.

Jan Nieczuja, Krechowice, dla Wiktorji 2 zł.

M. K. dla Wiktorji 5.— zł.

L. R. dla Wiktorji 2.— zł.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

POD REDAKCJĄ NARCYZA SÜSSERMANNA

Walka o tytuł mistrza Lwowa

rozpoczyna się w dniu dzisiejszym.

Lwów, 11. stycznia.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się **rozgrywki w hokeju na lodzie o mistrzostwo okręgu lwowskiego.** Będą to **czwarte z rzędu mistrzostwa okręgowe,** które zadecydują, komu przypaść ma w sezonie bieżącym zaszczytny tytuł **Mistrza Lwowa.**

Sport hokejowy na lodzie rozwinął się u nas **stosunkowo dość szybko.** Ostra rywalizacja spowodowała, że w ogniu zaciętych walk drużyny i gracze nasi się **zahartowali, nabrali sił i rutyny,** co umożliwiło wysunięcie się w porównaniu z innymi ośrodkami **na jedną z czołowych pozycyj.** Niestety, stwierdzić należy, że z pędem ku górze nie szedł w parze **rozwój wszerz.** Tak było **przynajmniej w roku ubiegłym,** kiedyto zarówno AZS, jak i Hasmonea wiodły żywot **na papierze.** Czasowa stagnacja ta jest objawem **wysoce niepokojącym,** to też wysiłki czynników odpowiedzialnych pójść muszą w kierunku **rozszerzenia podstaw,** gdyż tylko w ten sposób można sobie zapewnić **stały postęp i dopływ nowych sił.** Praca wszerz jest tem konieczniejszą, że **hegemonja Lwowa poza Warszawą staje się dziś już wysoce problematyczną.** Hokej lodowy rozwija się w całym kraju **w przyśpieszonym tempie,** tak, że okręgi, które nie odgrywały dotychczas poważniejszej roli, staną się już może **w roku bieżącym bardzo poważnym konkurentem.** O tem pamiętać powinny **kluby lwowskie i miast tracić energję i siły na walkę wewnętrzną, skupić się i zabrać do intensywnej pracy nad ugruntowaniem swego bytu.**

Czwarte z rzędu

mistrzostwa okręgowe zapowiadają się **bardzo interesująco,** tembardziej, że wbrew obawom **drużyna Lwowskiego Tow. Łyżwiarskiego dopuszczoną została do gier o mistrzostwo.**

Już w roku ubiegłym rozwinęła się zacięta walka pomiędzy **Pogonią, L. T. Ł. i Lechją,** przyczem Pogoni udało się jedynie **przy najwyższym wysiłku utrzymać trzeci z rzędu** tytuł mistrza w swoim ręku. W roku bieżącym dochodzi do trójki powyższej **nowy poważny przeciwnik.** Jest nim drużyna **ILKS Czarni,** która wzmocniwszy się **o dwóch graczy drugiej Pogoni,** przedstawia siłę, której **lekceważyć nie wolno.**

Walka o pierwsze miejsce toczyć się będzie prawdopodobnie i w tym roku **przedewszystkiem pomiędzy Pogonią a L. T. Ł.** Złośliwy chochlik sprawił, że przeciwnicy ci zetkną się już **w pierwszym dniu rozgrywek, t. j. dzisiaj.**

Pogoń jest w sytuacji o tyle **korzystniejszej, że dzięki wycieczce zagranicznej oraz turniejowi krynickiemu ma za sobą wydatny trening.** L. T. Ł. z wyjątkiem **Sabińskiego,** który uczestniczył **w ekspedycji Pogoni,** skazane było **na dłuższą bezczynność z powodu braku możliwości treningowych.** Nie ulega jednak wątpliwości, że „Łyżwiarze" dołożą wszelkich starań, by odwiecznego rywala **zmusić wreszcie do kapitulacji i zdobędą się na maksymalny wysiłek oraz ambicję,** która łatwo zrównoważyć może lepsze kwalifikacje **wytrenowanego przeciwnika.**

Strącenie Pogoni

z piedestału nie przyjdzie łatwo. Mistrz Lwowa słynie bowiem **ze swej bojowości,** która pozwala mu dawać sobie radę nawet w wypadkach **załamałoby się beznadziejnych.** Pogoń nie spisawszy się zbyt chwacko w Krynicy, zechce się zapewne **zrehabilitować we Lwowie** i również dążyć będzie **pełną parą do zwycięstwa.**

Wszystko więc przemawia za tem, że zawody dzisiejsze na L. T. Ł. dostarczą widowni **sporo emocyj i wrażeń.** Życzyć by sobie jedynie należało, by w ogniu walki **nie przekraczano dozwolonych granic i by przeprowadzono ją fair po rycersku.** Z drugiej jednak strony pamiętać należy, że hokej lodowy jest **grą męską, twardą.** Przepisowe używanie siły fizycznej jest **nie tylko dozwolone, ale i bezwzględnie wskazane,** wszelkie przeczulenia pod tym względem są **nie na miejscu,** już choćby tylko dlatego, że w spotkaniach zagranicznych **nikt nie będzie się liczył z domorosłą interpretacją przepisów.**

Niemniejsze zaciekawienie wzbudzać musi spotkanie

Czarnych z Lechją.

Zawody powyższe będą probierzem, który pozwoli nam wydać **opinję o właściwej formie drużyn.** Lechja mając w szeregach swych nowoupieczonego gracza reprezentacyjnego Sokołowskiego, zechce zapewne wykazać, **że zasłużyła na powyższy zaszczyt.** Znając ambicję i zapał Lechitów zgóry przepowiedzieć możemy Czarnym, że staną **przed ciężkiem zadaniem.** Zdobycie na Lechji choćby jednego punktu byłoby już **sukcesem,** którego możnaby Czarnym pogratulować.

Rozgrywki o mistrzostwo toczyć się będą **w dwóch kolejkach.** Pierwsza zakończy się **we wtorek,** druga odbędzie się **dopiero po powrocie reprezentacji naszej z mistrzostw Europy,** t. j. w pierwszej połowie lutego. Do finału, który odbędzie się w Krynicy, dopuszczone zostaną dwie drużyny lwowskie.

LTŁ dopuszczone do rozgrywek o mistrzostwo.

Lwów, 11. stycznia.

Jak w dniu wczorajszym donieśliśmy, Lwowski Związek Okręgowy Hok. na Lodzie zwrócił się do PZHŁ. **z telegraficzną prośbą o dopuszczenie drużyny LTŁ., zawieszonego w prawach członka, do rozgrywek o mistrzostwo okręgu.** W dniu wczorajszym nadeszła z Warszawy telegraficzna odpowiedź zawiadamiająca **o przesunięciu terminu zawieszenia LTŁ. na 15. bm.** Tem samem drużyna LTŁ. będzie mogła **uczestniczyć w rozgrywkach mistrzowskich,** które rozpoczynają się już dzisiaj. Przesunięcie terminu zawieszenia **nie dotyczy** dwu działaczy klubowych L. T. Ł.

Ukraina gra w hokeja na lodzie.

Lwów, 11. stycznia.

Ruchliwy klub sportowy „Ukraina", nie chcąc pozostawać w tyle za innymi, uruchomił w roku bieżącym **sekcję hokeja na lodzie.** Ukraina zgłosiła już **akces do LOZHL,** a temsamem i **do PZHL.** Najmłodszy członek naszej organizacji hokejowej grać będzie w **klasie B,** której mistrzostwa zyskają dzięki temu **na zainteresowaniu i emocji.** Namioty swe rozbili hokeiści Ukrainy **na Świtezi,** gdzie trenuje też **Hasmonea.**

Pierwszy oficjalny występ Ukrainy odbędzie się prawdopodobnie **w niedzielę,** rozegra ona **zawody treningowe z Hasmoneą,** za specjalnem zezwoleniem LOZHL.

Gracze Ukrainy chwilowo **nie dysponują jeszcze odpowiednim ekwipunkiem,** nie ulega jednak wątpliwości, że kierownictwo Klubu dołoży starań, by jego reprezentacja hokejowa **odpowiednio się przedstawiała.** Ekwipunek odgrywa w sporcie hokejowym **bardzo ważną rolę,** to też lekceważyć go w żadnym wypadku nie wolno, tembardziej, że odbije się to tylko **na własnej skórze.**

LWÓW NAWIĄZUJE KONTAKT Z NIEMCAMI.

Dzięki inicjatywie LZOHL udało się **nawiązać kontakt z hokejem niemieckim.** Najsilniejszy klub niemiecki **Berliner Schlittschuh-Club** wyraził chęć rozegrania zawodów **z reprezentacją hokejową Lwowa w Berlinie.** Zawody te **nie dojdą niestety do skutku,** ponieważ Lwów **nie może akceptować terminu proponowanego** przez Berlin. W dniach 21 i 22 bm. bawić będzie **szereg graczy naszych i to najlepszych za granicą,** w szeregach reprezentacji państwowej, tak, że przeciw B. S. C. moglibyśmy wystąpić jedynie **w osłabionym składzie.** Chcąc jednak mimo wszystko doprowadzić do spotkania z klubem berlińskim, LOZHL zaproponuje jako termin meczu **koniec lutego.** Reprezentacja Lwowa mogłaby wówczas wyjechać do stolicy Niemiec **wprost z Krynicy,** po ukończeniu mistrzostw państwowych.

LWÓW — BUKARESZT?

LOZHL czyni starania w kierunku **rozegrania międzymiastowych zawodów hokejowych na lodzie** z reprezentacją **Bukaresztu.**

WIEŚCI ZE SŁAWSKA.

W dniu wczorajszym spadła temperatura w Sławsku **do minus 9 stopni,** przy słonecznej pogodzie, **bez wiatru.** Śniegu w dolinach **mało, w górach 20—30 cm. Stan barometru 718.**

POGOŃ — LECHJA.

W niedzielę **12 bm. o godz. 12 w poł.** odbędzie się na torze łyżwiarskim **„Gdańsk" (dojazd 4) mecz hockeyowy o mistrzostwo klasy A** pomiędzy **drużynami Pogoni a Lechji.** Zawody powyższe wzbudziły w mieście naszem niezwykłe zainteresowanie. Pogoń po powrocie z Wiednia i Krynicy znajduje się w dobrej formie i będzie niewątpliwie dążyć do zdobycia dwóch cennych punktów. Drużyna Lechji, która ubiegłej niedzieli uzyskała zaszczytny wynik 0:1 z L. T. Ł., wzmocniona Kurczakiem i Sokołowskim, którzy byli z drużyną Pogoni w Austrji, będzie **godnym przeciwnikiem niebiesko - czerwonych.**

PROPAGANDOWE ZAWODY NARCIARSKIE CZARNYCH.

Sekcja narciarska L L. K. S. Czarnych podaje, że dnia 1 bm. odbyły się zawody **propagandowe narciarskie.** Bieg zjazdowy **z Ilsy do Sławska,** startowało 12 współzawodników, w tem 6 członków Czarnych, 3 K. T. M., 1 Pogoni i 1 Ż.) Łopuszański Jacek 30'49. Klasa juniorów: 1) Markowski Wojciech 20'13", 2) Pręgowski Zdzisław 20'27", 3) Łopuszański Marjusz 21'23". Klasa seniorów III: 1) Wronka Antoni 19'28", 2) Lubieniecki Stanisław 21'00", 3) Westwalewicz Stanisław 22'32", 4) Dziwoński Jan 32'32".

BIALI — POGOŃ.

Zawody bokserskie powyższych drużyn odbędą się **w niedzielę 12 bm. o godz. 11-tej** w sali gminnej w Zamarstynowie. Dojazd tramwajem Nr. 10.



Kiedy i komu sąd może udzielić t. zw. odroczenia wypłat?

Lwów, 11 stycznia.

W ostatnich czasach rozlegają się głosy protestu, iż **wiele firm bezzasadnie i ze szkodą dla kupiectwa nadużywa odroczenie wypłat.** Dla uniknięcia błędnych komentarzy, należy stwierdzić, iż w myśl art. 1-go rozporządzenia Prezydenta z 1927 r. o zapobieganiu upadłości „odroczenie wypłat może być udzielone przez sąd **tylko handlującemu, posiadającemu dostateczne środki do zupełnego zaspokojenia swoich wierzycieli**, który wskutek wyjątkowych, a niezależnych od niego okoliczności zaprzestał czasowo wypłat lub przewiduje w najbliższej przyszłości konieczność czasowego ich zaprzestania.

Część druga wymienionego artykułu zawiera zastrzeżenie niezmiernie doniosłe: „Odroczenie wypłat nie może być udzielone, **jeżeli niewypłacalność jest wynikiem takich czynów dłużnika, które w razie ogłoszenia upadłości stanowiłyby podstawę do uznania go za bankruta**“.

Przeciwko fikcyjnym żądaniom odroczenia wypłat zwraca się przepis, przewidujący **zbadanie stanu danego przedsiębiorstwa przez biegłych**, którzy składają następnie opinję swoją, sformułowaną na piśmie, sądowi. Sąd zatem wydaje wyrok zarządzający odroczenie wypłat po dokładnem zorjentowaniu się w istotnym stanie przedsiębiorstwa starającego się o odroczenie.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 10. stycznia. Giełda pieniężna. Obroty średnie, tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa. Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Tendencja lekko zniżkowa, usposobienie słabe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 9. stycznia. Usposobienie słabe. Sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 10. stycznia. (PAT.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 121, 5 proc. pożyczka dolarowa 67 i pól 6 proc. pożyczka dolarowa 1920 80, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 88, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pól, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 Listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94, i te same 7 proc. 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy: Belgja 123.93 Holandja 358,10 Kopenhaga 237.78 Londyn 43.28 N. Jork czeki 8.87, N. Jork telegr. 8.88 9 Paryż 34.92 Praga 26.29 Szwajcarja 172.20 Wiedeń 125.06 Włochy 46.49.

Warszawa 10. stycznia. (PAT.) Bank Polski 177 i pól Bank Zw. Sp. Zarobk. 78 i pól Spiess 95 War. Tow. F. Cukr. 27 Firlej 38 Węgiel 50 Nobel 10 i pól Lilpop 37 i pól Ostrowiec B 65 Starachowice 21 i ćwierć.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 10. stycznia. (PAT.) Paryż 20.28 i pól Londyn 25.13 i ćwierć N. Jork 5.16 Bruksela 71.97 i pól Włochy 26.99 Hiszpanja 65.50 Amsterdam 207.95 Berlin 123.29 Wiedeń 72.60 Sztokholm 138.50 Oslo 138.05 Kopenhaga 138.10 Sofja 3.72 i pół Praga 15.26 Warszawa 57.75 Budapeszt 90.29 Białogród 9.12 3/4 Ateny 6.70 i pól Konstantynopol 2.44 Bukareszt 3.07 i ćwierć Helsingfors 12.95 Buenos Aires 207.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 10. stycznia. (PAT.) Amsterdam 285.92 Belgrad 12.55 i pól Berlin 169.57 Bruksela 98.90 Budapeszt 124.23 Bukareszt 4.421 3/8 Kopenhaga 189.70 Londyn 34.57 Madryt 91.90 Medjolan 37.14 N. Jork 709.35 Oslo 189.70 Paryż 27.89, Praga 20.98 1/8 Sofja 513 3/8 Sztokholm 190.45 Warszawa 79.89 i pól Zurych 137.51 Amerykańskie 705.80 Niemieckie 169.37 Francuskie 27.85 Włoskie 37.07 Jugosłowiańskie 1244 i ćwierć Polskie 79.88 Czeskie 2095 1/8 Węgierskie 124.22 Szwajcarskie 137.15 Angielskie 34.52 Renta lutowa 1.01 Dunaj S. Adrja 69.20 Tureckie 30 Benkverein 21.30 Kreditanstalt 51 Kompas 12 i pól Laenderbank 27 Merkury 20.70 Czerniowce 47 i pół Austr. kol. pań. 20.85 Alpiny 32.70 Krupp 10 Rima 100 Skoda 354 i pól Zieleniewski 45 i pól Karpaty 4.15.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 10. stycznia. (PAT.) N. Jork 487.10 Paryż 123.92 Berlin 20.38 i ćwierć Montreal 492.12 Hiszpanja 38.45 Amsterdam 12.08 7/8 Bruksela 34.93 Włochy 93.07 Szwajcarja 25.13 Kopenhaga 18.20 i 1/8 Sztokholm 18.15 Oslo 18.20 7/8 Helsingfors 163.87 Praga 164.62 Budapeszt 27.84 Belgrad 275 Sofja 673 Rumunja 818.25 Lisbona 108.25 Konstantynopol 1027 Ateny 375.12 i pól Wiedeń 34.62 Warszawa 43.40.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 10. stycznia. (PAT.) Londyn 123.91 N. Jork 25.43 i pól Bruksela 354.75 Hiszpanja 322.00 Włochy 133.10 Szwajcarja 493.25 Kopenhaga 680.75 Amsterdam 1025 Oslo 680.50 Sztokholm 682.75 Praga 75.30 Rumunja 15.15 Wiedeń 357.50 Berlin 607.75.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 10. stycznia.

Tendencja zwyżkowa. Obrót średni.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.87.50—8.88.00, dolary kanad. 8.79.50—8.80.00, Korony czeskie 0.26.25—0.26.50, Leje 0.05.00—0.05.50, Szylingi 1.25.00—1.25.50, Franki francuskie 0.34.75—0.35.00, Franki szwajcarskie 1.71.90—1.72.10, Funty 43.30.00—43.50.00, Czerwieńce 15.00.00—15.50.00.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 12. I. 1930. 59

Edgar Wallace

Tajemnica Szulera

Lekki dreszcz wstrząsnął postacią dziewczyny.

— A jednak to brzmi okropnie. Czy taki człowiek nie mógłby zdolności swych zużytkować w inny sposób?

Angel wzruszył ramionami beznadziejnie.

— Przestałem się już zastanawiać nad zdolnościami źle skierowanemi; jest to sprawa, dotycząca mnie samego. Ale wracając do Jimma, to jestem bardzo rad, że pani zaczęła o nim mówić gdyż właśnie chciałem panią prosić, by się z nim spotkała dziś wieczór.

— Och, nie, to niepodobna — zaczęła.

— Z powodu tego zajścia owego wieczoru, po odczytaniu testamentu? Och, o tem pani musi zapomnieć. Jimmy ma klucz do owej wierszowanej zagadki, więc jest koniecznie potrzebnem, by pani była obecną dziś popołudniu.

Po chwili zastanowienia zgodziła się.

W mieszkaniu Jimma siedzieli wszyscy troje w jadalni przy okrągłym stole, zarzuconym rozmaitemi kartkami i świstkami papieru.

Dziewczyna lękała się trochę tego spotkania, lecz ukłon, jaki jej złożył z daleka, bardziej ją uspokoił, niż gdyby był okazał chęć zrehabilitowania się w jej oczach.

Bez żadnego wstępu, Jimmy pokazał im zawartość pakieciku. Nie wyjaśnił dziewczynie, w jaki sposób doszedł do jego posiadania.

— Z pośród wszystkich tych papierów — zaczął Jimmy, dotykając koperty — jeden tylko przedstawia pewną wartość, ale nawet ten powiększa jeszcze cały ten chaos. Widać ze wszystkiego, że Reale długo się nosił z tym przeklętym kryptogramem. Istnieje kilka prób, które następnie odrzucał. Oto jedna.

Podsunął kartkę, na której charakterystycznem pismem Reale'a napisane było kilka słów.

Angel odczytał:

„Słowo pięciogłoskowe, które chcę użyć, mianowicie:

1) Białe wszystkie 24 sek.
2) Niezmienione białe i czerwone.
3) Biała grupa dwa wszystkich 30 sek.
4) Grupa przyćm. czerwona wszystkich 30 sek.
5) Niezmienione białe i czerwone.“

Poniżej: „Niemożliwe, zbyt łatwe“.

Detektyw spuścił głowę bezradnie.

— Niech mnie powieszą, jeśli to ma być łatwe — rzekł. Mnie wydaje się tak samo niedorzeczne i równie trudne, jak tamta zagadka.

Z cichym uśmiechem zadowolenia, Jimmy obserwował zakłopotanie detektywa. Na dziewczynę nie patrzył wprost, ale z pod oka rzucał na nią spojrzenia i widział jej młodą twarz, pochyloną gorączkowo nad kartką papieru i widział, jak na piękne jej czoło występują zmarszczki, za każdym bezowocnym wysiłkiem odcyfrowania dziwacznego dokumentu.

— A jednak to łatwe — rzekł — i gdyby Reale pozostał przy tem haśle, to już teraz moglibyśmy otworzyć schowek.

Angel wciąż jeszcze biedził się nad tajemniczem słowem

— O ile mnie się zdaje — rzekł Jimmy — to będzie to słowo „smock“ — możliwe jednak...

— W jaki sposób... — zaczął Angel zdumiony.

— Ach, to całkiem łatwe — wesoło rzekł Jimmy — i dziwi mnie, że taki obieżyświat, jak pan, odrazu na to nie wpadł.

— Grupa biała przyćm. czerwonych sek wszystkich 30 sek. — czytał Angel.

Jimmy się zaśmiał.

Po raz pierwszy dziewczyna widziała tego dziwnego człowieka, wolnego od cechującej go sztywnej powagi i z niewytłumaczonem zadowoleniem stwierdziła, że jest wybitnie przystojny z tym wyrazem rozweselenia.

(C. d. n.)

DOKTOR praw, znający buchalterję, korespondencję polsko-niemiecką i wszelką manipulację biurową, poszukuje zajęcia na skromnych warunkach. Zgłoszenia pod „Sumienna siła" do Administracji „Gazety Porannej". 805-2

MIESZKANIA I SKLEPY
10 groszy za wyraz

MIESZKANIE oddam na lokal na pryncypalnej ulicy róg, w Przemyślu od zaraz dla muzeum, grafologa lub na lekcje. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" pod „Dobry interes". 775

3 i 4 POKOJE z kuchnią, z komfortem w nowym domu do wynajęcia. Ul. św. Jacka 1. 5. jednoroczny czynsz z góry. 734-3

3 UBIKACJE dla celów handlowo-przemysłowych zaraz do wynajęcia. Kopernika 5. 557-5

LOKAL 3 pokoje, rynek, front, elektryka, na biura do oddania. Wiadomość: Chorążczyzna 7, Tośka. 804

DLA LEKARZA dentysty Dr. med. pierwszorzędny lokal wraz z urządzeniem, front, I. piętro, przy pryncypalnej ulicy dużego miasta (Lwowskiego Województwa) do odstąpienia wraz z posadą i praktyką wieloletnią. Zgłoszenia do Administracji pod „Zakład lekarsko dentystyczny". 803-2

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

FORTEPIAN prawie nowy okazyjnie za zł. 1.500 zaraz sprzedam. Senatorska 10, parter, od 2—3. 764-2

PARCELACJA blisko Lwowa natychmiast do objęcia. Nabywcy na cały obszar przygotowani. Przy umowie 5000—10.000 dol. po 3 miesiącach 15.000, reszta półtrzecia lat. Zysk około 25.000 dol. lub dla rolnika ośrodek za bezcen. Zgłoszenia: „Realny interes" do „Gazety Porannej". 942-4

NA LÓD kompletne garnitury „Sport", tylko plac Halicki 3. 620-3

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „Sport", tylko plac Halicki 3. 620-3

ŁYŻWY i sanki poleca Rentschner, Legjonów 37. 9892-10

PIANINO znakomite, najnowszej konstrukcji, piękne, modne, zamienię na fortepian — dopłata wedle umowy lub sprzedam. Kopernika 26, Skleniarski. Telefon 83—31. 807-3

Humor.



W CUKIERNI.

— Życzy sobie pan pączków nadziewanych konfiturą czy też galaretką?

— Wolę już nadziewane dwuwęglanem sody, gdyż po spożyciu pączków cierpię zwykle na zgagę.

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki, króciutki, krzyżowy sprzedam okazyjnie. Kopernika 26, Skleniarski. Telef. 83-31 807-3

SPRZEDAM majątek ziemski lub ośrodek blisko Lwowa, stacja w miejscu. Zgłoszenia: „Przemysł mleczarski" do „Gazety Porannej". 704-5

GARNITUR salonowy, witrynka mahoniowa, garnitur klubowy, registratura i biuro dębowe, lampa stojąca, maszyna do pisania „Ideal", sypialnie i jadalnie, kasa „National" oryginalna amerykańska i wiele innych rzeczy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, firma Markiewicz, sklep korzenny. 746-5

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz za gotówkę. Podać cenę i markę. Administracja pod „Długie wieczory". 807-3

ŁÓŻKA żelazne, mosiężne, umywalki słynnej marki „Jarnuszkiewicz" poleca Rentschner, Legjonów 37. 9418-12

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Smutny, Chmielowskiego 5, Tel. 15—98. 806

SMACZNE śniadania do wyboru po 60 gr. poleca: Pokój do śniadań Henia, ul. Trybunalska 4. 797-2

RADJO aparaty detektorowe odbierające stację bez akumulatorów i baterji najtaniej poleca **Anoda** Rutowskiego 2.

Z powodu kończącego się sezonu
50% TANIEJ POLECA
WSZELKĄ GARDEROBĘ MĘSKĄ, DAMSKĄ I DZIECINNĄ ARTUR ROTTENSTRAUCH, LWÓW, KRAKOWSKA 5., Tel. 79—74. — Warunki dogodne.



90% dorosłych cierpi na wypadanie włosów.

Powiększenie się gruczołów tłuszczowych i łupież powodują ściesnienie korzonków włosowych, które z biegiem czasu zupełnie obumierają.

Silvikrin-kuracja-włosów (D. R. P. i opatentowana prawie we wszystkich państwach kulturalnych) usuwa łupież i wytwarza nowe uwłosienie nawet w wypadkach łysiny.

Po osiągnięciu — również przez lekarzy — zbawiennych wyników **Silvikrin-kuracją-włosów** uważano za ważne zadanie z bogatych w siarkę składników **Silvikrinu** wytwarzać też środki do pielęgnacji włosów. Wodą na włosy do codziennego użytku jest **„Silvikrin-Fluid"**, a proszkiem do mycia głowy 3—4 razy w miesiącu jest **„Silvikrin-Shampoon"**. Wielkie znaczenie ma bowiem to, że środki te wzmacniają energję porostu włosów i zapobiegają tworzeniu się łupieży i tem samem wypadaniu włosów.

Dla każdego człowieka, dbającego o swój dobry wygląd, bardzo ważne są wskazówki podane w książeczce p. t. **„Wypadanie i regeneracja włosów"** z słowem wstępnem profesora Dr. med. Lipliawskiego.

Bezpłatnie i franco otrzyma WP. wymienioną broszurę oraz próbkę **„Silvikrin-Shampoon"**. Prosimy tylko wyciąć poniżej umieszczony kupon i przesłać w kopercie zaopatrzonej w znaczek pocztowy do

SILVIKRIN-VERTRIEB, Gdańsk 400, Böttchergasse 23 27.

Proszę o przesłanie mi bezpłatnie:
1. Książkę p. t. **„Wypadanie i regeneracja włosów"**
2. Wypracowanie naukowe pierwszych powag lekarskich
3. Plan leczenia Silvikrinem zred. przez prof. Dr. med. Lipliawskiego
4. Próbkę Silvikrin-Shampoon

Imię i nazw. . . . . ul. i L. domu . . . .

Miejscowość . . . . Poczta . . . .



Jak jedwab delikatne jak żelazo trwałe jedynie tylko „OLLA" są tak doskonałe!

NAJMODNIEJSZE karnisze stylowe. Modele paryskie od najtańszych do najwykwintniejszych. Ramowanie obrazów. Helzel, Pasaż Hausmana 3. 794

UNIEWAŻNIAM skradzioną mi dnia 7. I. b. r. we Lwowie legitymację wojskową na nazwisko Stenji Drozdowskiej żony majora. 788

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę na broń Nr. 22588. licz. 403 z dnia 6./XI. 1929. wystawioną przez Starostwo Drohobycz na nazwisko Bosowski Jan. 781-2

POSIADACZE kapitału 15.000—30.000 dolarów lub właściciele realności względnie właściciele majątków ziemskich mogą conajmniej pięciokrotnie podnieść swoje dochody przez wkład równowartości posiadanych objektów lub gotówki zwracalnej w ciągu 2 lat wraz z 15% oprocentowaniem pro anno. Prócz oprocentowania stały dochód 300—600 dolarów miesięcznie. Przy współpracy płatne stanowisko Dyrektora z samochodem do dyspozycji. Aż do zwrotu będzie deponent włożonym kapitałem sam dysponował. Zgłoszenia: „Amerykańskie dochody" do „Gazety Porannej". 794-5

ZAJĄCE, lisy, kuny, tchórze, wydry, kupuje, przyjmuje do wyprawy Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. 967-10

SULFOCOL
LAOKOON
Nr. Rej. M. S. W. 281
Leczy skutecznie **kaszel, chrypkę,** katary dróg oddechowych
Odrzucać naśladownictwa!
Do nabycia w aptekach.
Cena flaszki Zł. 2·60

Plaskie wystawy sklepowe oświetla elektrycznie zapomocą nowoczesnych reflektorów znana z solidności firma
S. KIWITZ
Piłsudskiego 19, tel. 17-59. 720-2

Cukierki Leśne
leczą skutecznie kaszel, chrypkę i katar
Worek oryginalny 50 gr.
Do nabycia wszędzie.
Hurtownia we Firmie **I. B. Rauch**
Lwów, Legjonów 33.

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej":

Lenszówna Róża, Stryj, ul. Batorego 11.
Ewy Henryk, Mosty Wielkie.
Stierer Regina, ul. Romanowicza 9.
Bleiberg Klara, Stryj, ul. Kościuszki 1. 24.
Schorr Henryk, ul. Nęckiego 6.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) **ogłoszenie zwykłe za tekstem** 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **nadesłane** 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **po kronice** 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **w tekście** (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **w artykułach** 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **na pierwszej stronie** 70 gr., **drobne ogłoszenia** za słowo 10 gr., **kupno i sprzedaż** za słowo 12 gr., **matrymonjalne, korespondencje i prywatne** za słowo 12 gr., **dla potrzebujących pracy lub posady** 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga:** Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie.

WYSOKIE TATRY

CZECHOSŁOWACJA.

Sezon zimowy — Sport zimowy 50% zniżki udzielają Czechosłowackie koleje — Pierwszorzędne uzdrowisko klimatyczne i sanatorja 800—1400 m.

Informacji udziela Biuro Juljusz Sperling, Kraków, Krzvw 3 Tatrańska Łomnica — Tatrańske Matliary, Sanatorjum i kąpiele— Dr. Guhn Sanator., Tatrańska Polanka — Dr Szontaga, Palace Sanator., Nowy Smokovec — Stary Smokovec, Grandhotel — Strbske Pleso — Wysne Hagy — Tatrańsky Domov — Hotel Móry, Nové Stobské Pleso

---

TWARZ
DEKOLT
RAMIONA
RĘCE

UPIĘKSZA



VELOUTY DE DIXOR PARIS

NIE PLAMI

JEDYNY ŚRODEK ŁĄCZĄCY W SOBIE ŁAGODNOŚĆ KREMU I MATOWOŚĆ PUDRU

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

PRAGNIECIE WYLECZYĆ SIĘ Z REUMATYZMU I PODAGRY

Rwące, kłujące bóle w członkach, w stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie zwroku występują często jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych, które winny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje.





PROPONUJĘ

uleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek lecz produkt który dobroczynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości.

KAŻDEMU PRÓBA BEZPŁATNA.

Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urządzonych składów, i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności.

AUGUST MÄRZKE, Berlin Wilmersdorf, Bruchsalerstr. 5. Oddział 55

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

Z.F. **„KOWALSKINA"**

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

A.K.

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA.

SALON wykwintnej bielizny i pościeli Combinacion Asnyka 2. Tel 50—10. 9514-12

WYPOŻYCZALNIA Nowych Kostjumów na Karnawał, Plac Halicki 14. II. p. 598-15

PRZEDSTAWICIELE SEJMU doszli do porozumienia, a głównie w tym punkcie, że okulary, cwikiery, termometry, termosy, płyty gramofonowe, igły itp. kupuje się najtaniej we firmie „Optyka" Lwów Piłsudskiego 19. 9784-4

Inserujcie w „Gazecie Porannej"!

Emeryt. radca skarbu

Ludwik Baczyński

otworzył koncesjonowane reskryptem Województwa lwowskiego z 31. XII. 1929. L. BP. 5366/29

Biuro Porady Prawnej

w sprawach podatkowych, należytościowych, cłowych, miar i wag, interwencja w Ministerstwie skarbu przy ul. Sodowej l. 6, parter prawy, boczna Potockiego. Godziny przyjęć: od 3—6-tej. Tel. 28-57.

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej"

Janota Adam, ul. Świętokrzyska 5.
Lisowski Jan, ul. św. Teresy 2c.
Krzesik Jan, ul. Janowska 96.
Janowski Ludwik, ul. Krasickich 12.
Domiczkowa Marja, ul. Tarnowskiego 28.

Na zimę.

Należy się już zaopatrywać w najrozmaitsze **pantofle, papucze, berlaczy** itp. **ciepłe obuwie**, które poleca i wykonuje na zamówienie znana **fabryka pantofli przy ul. Wronowskich 4.** (boczna Kopernika, telef. 59—88). 6675-30

PENSJONATY I LETNISKA
10 groszy za wyraz.

ZDROJOWISKO Morszyn. Polski Karlsbad, wydzierżawię nowy, pensjonat. Helena Włodarska, Kraków, Grodzka 4. 9971-2

8,000.000 POLEGŁYCH

RÓŻNYCH NARODÓW PISAŁO TE

KSIĄŻKI O WOJNIE



NIEMIECKIE — E. M. REMARQUE
„NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN" 8 zł.

E. GLAESER
„ROCZNIK 1902" 8 zł.

ARNOLD ZWEIG
„SPÓR O SIERŻANTA GRISZĘ" 12 zł.

CZESKA — JAROSŁAW HASEK
„SZWEJK NA TYŁACH" 7 zł.
„SZWEJK NA FRONCIE" 8 zł.
„PRZESŁAWNE LANIE" 8 zł.
„PO BAJECZNEM LANIU"

ANGIELSKA — Sir PHILIP GIBBS
„NA ROZDROŻU" 12 zł.

FRANCUSKA — HENRI BARBUSSE
„OGIEŃ" (II. wyd.)

AMERYKAŃSKA — JOHN DOS PASSOS
„TRZEJ ŻOŁNIERZE"

WĘGIERSKA — RADION MARKOVITS
„SYBERYJSKI GARNIZON"

NAKŁADY „ROJU".

Żądać w każdej Księgarni.